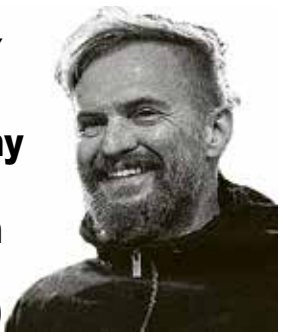


# WieszCo

Dziś 32 strony

„ Muzyka, to z jednej strony ucieczka od problemów, a z drugiej sposób na ich rozwiązywanie „ str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

**Na wojennej ścieżce**



str. 4

**Dużo główek do fajek**



str. 16-17

**Prawdziwa radość widza**



str. 20

# Tylko on i natura



Fot. użyte (Paweł Morawski)

**SkipMax**



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu, śmieci, odpadów

**536 131 009**

**OSIEMGWIAZDEK.PL**



**FOTELIKI SAMOCHODOWE**

Wałbrzych  
ul. Topolowa 3A  
tel. 515 503 518

osiemgwiazdek.walbrzych

**I Ty możesz** **Fines** operator bankowy

**Porównać Kredyty z Fines**



**Oferty wielu banków w 1 miejscu**

Po pożyczkę przyjdź do Fines

Wałbrzych  
ul. Broniewskiego 69  
(Płaskowa Góra, obok Mlekovity)

☎ 74 666 88 99  
☎ 74 663 80 30

# Czy wiesz, że...

W kopalni w Złotym Stoku istnieje niezwykle Muzeum Przestróg, Uwag i Apeli, jedyną taką w Polsce? Powstało w 2000 roku, a założyła je Elżbieta Szumska, właścicielka kopalni. To kolekcja unikalnych tabliczek związanych głównie z przepisami BHP, z uwiecznionymi najróżniejszymi hasłami, instrukcjami i ostrzeżeniami, które informują, pouczają i przestrzegają. Większość eksponatów pochodzi z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Takich

tabliczek w Polsce Ludowej było mnóstwo i to na każdym kroku, dziś wywołują uśmiech na twarzy. Na ścianach wisi już ponad 300 takich „ostrzegających” tablic i wciąż pojawiają się kolejne. Każdy, kto przyniesie do muzeum nową, otrzymuje gratisowy bilet na zwiedzanie kopalni. To jedna z najzabawniejszych wystaw w Polsce.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami

Fot. użyte (Słowo Polskie 2000, nr 199)



# WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Frys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 10

# Tylko u nas 32 strony! Nie ma to jak dobra...

**...porcja wiadomości. Jak co dwa tygodnie wchodzimy z futryną do waszych domów, by intrygować, uświadamiać, dawać do myślenia. Przekazywać w większości pozytywne informacje. Nie jest sztuką przepisywać urzędnicze komunikaty lub wklejać doniesienia z policyjnych kronik. Sztuką jest tak jak my wymyślać coraz to nowe tematy.**

Interesujące i ciekawe, słowem takie, na których warto zawiesić oko. Obok naszej gazety nie da się przejść obojętnie. Wzbudzamy emocje. Głównie te pozytywne,

bo z waszych maili i telefonów wynika, że bardzo wam się podobamy. Oczywiście są też głosy krytyczne. Te bierzemy „na klatę”, ale są one w zdecydowanej mniejszo-

ści. No bo jak nas nie lubić, skoro co dwa tygodnie rozpieszczamy was kolejnymi ciekawymi artykułami. I do tego bardzo, ale to bardzo różnorodnymi.

Spora w tym zasługa was, naszych Szanownych Czytelników. Podpowiadacie nam, o czym byłoby dobrze napisać, co was interesuje, o czym byćście chcieli przeczytać. A

więc kolejny raz zachęcamy – piszcie do nas. Jeśli macie coś ciekawego do przekazania, siadajcie przed komputerem i skrobniście do nas kilka słów. Maile wysyłajcie na doskonałe

znany każdemu adres poczty elektronicznej: redakcja@wieszco.pl.

A dziś jak zwykle co dwa tygodnie przekazujemy kolejną porcję wiadomości w najnowszym wydaniu WieszCo. Jest u nas dziś co poczytać. Nie żadne 12 lub 16 stron, ale porządne 32. Znajdziecie na naszych łamach wszystkie ulubione rubryki oraz mnóstwo nowości. W tradycyjnej formie, czyli w wersji papierowej, znajdziecie nas w jednym z ponad 500 stałych punktów kolportażu rozsianych na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Możecie ściągnąć każdy numer naszego dwutygodnika w formacie PDF ze [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl). I czytać nas na swoich urządzeniach mobilnych. Oczywiście wszystko za darmo.

Redakcja

## WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

### WieszCo

Wydawca  
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny  
Tomasz Piasecki  
[t.piasecki@wieszco.pl](mailto:t.piasecki@wieszco.pl)

Redaguje zespół  
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,  
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama  
Włodzimierz Kaźmirowicz  
[w.kaźmirowicz@wieszco.pl](mailto:w.kaźmirowicz@wieszco.pl)  
[reklama@wieszco.pl](mailto:reklama@wieszco.pl)

Skład  
Michał Marczak

Nakład  
10.000 egzemplarzy

Druk  
Polska Press Sp. z o.o., Oddział  
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt  
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych  
tel. 510 408 085  
[www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl)  
e-mail: [redakcja@wieszco.pl](mailto:redakcja@wieszco.pl)

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.

» **Podróżnik w 5 miesięcy chce piechotą pokonać ponad 2,2 tys. km**

Fot. używane (Paweł Morański)



# On, natura i kilometry

**Paweł Morański – warto zapamiętać to imię i nazwisko, bo może za kilka miesięcy będą odmieniane przez wszystkie przypadki. Mieszkaniec Wałbrzycha zamierza dokonać czegoś wręcz niewyobrażalnego. Pieszko i z psem Borutą jako towarzyszem, chce przejść wzdłuż granicy całe Czechy. Czeka na niego ponad 2,2 tys. km i 5 miesięcy marszu. Do diabła (to w nawiązaniu do imienia psa), naprawdę brzmi niewiarygodnie.**

Mężczyzna dziś mieszka w Wałbrzychu, a urodził się w Kamiennej Górze. Przez 20 lat wraz z rodziną mieszkał w Czechach. Piszemy o tym nie bez powodu, bo właśnie marsz wzdłuż granic naszych południowych sąsiadów postawił sobie za cel do zrealizowania wiosną i latem tego roku. Na samą myśl o tym wyzwaniu dostajemy gęsiej skórki. Postaramy się opisać to, czego chce dokonać nasz bohater, żebyście też mieli ciary.

Paweł Morański, czyli inaczej Pavel Nesvorny lub NesvornyTREK to pseudonim i nazwa firmy, które powstały podczas jego działalności w Czechach. – Od lat interesuję się szeroko pojętym outdoorem. Treningi, rozwój osobisty, zainteresowania oraz zdobywana wiedza są ukierunkowane przede wszystkim pod bushcraft i survival. Wędrówki piesze z plecakiem, psem u boku i noclegami pod gołym niebem są częścią mo-

jego życia odkąd pamiętam – opowiada nasz rozmówca. Już brzmi dobrze, prawda? Kraj naszych południowych sąsiadów poznał doskonale. Zresztą przed rokiem podjął pierwszy raz próbę pieszego przejścia Czech wzdłuż granic. Bez zaplecza finansowego, polegając na zbiórkach pieniędzy oraz spontanicznej pomocy kibicujących mu ludzi w postaci jedzenia, noclegu, prysznic, pralki, dobrego słowa. Za wsparcie techniczne odpowiadała (i teraz też tak będzie) jego wieloletnia partnerka, która wraz z dzieć-

mi kibicuje mu w podbojach leśnych szlaków. Możecie poszukać relacji z tamtego wydarzenia na social mediach „Nesvornego” wędrowca. Robią wrażenie.

Ubiegłoroczny marsz Paweł Morański musiał jednak zakończyć po pokonaniu ponad 1200 km. Z powodów osobistych. Jak sam mówi, nie lubi pozostawiać niedokończonych spraw, dlatego też zdecydował się jeszcze raz przejść Czechy wzdłuż granic, bo jak przekonuje „wszędzie dobrze, ale w hamaku najlepiej”. Wstępny plan zakłada

przemierzenie dokładnie 2212 km i 5 miesięcy na szlaku. Trasa składa się z dwóch części, które nasz bohater planuje obejść za jednym zamachem.

Szlak Północny ma 1058 km. Prowadzi przez 18 pasm górskich, 8 parków krajobrazowych, 2 parki

narodowe oraz kilka rezerwatów przyrody. Przejście trasy w całości oznacza, pokonanie ponad 50 tys. m przewyższeń oraz zdobycie najwyższego, najniższego, najbardziej wysuniętego na zachód i wschód punktu w Czechach. Szlak Południowy

liczy 1051 km. Prowadzi przez 15 pasm górskich, 6 parków krajobrazowych, 2 parki narodowe oraz mnóstwo rezerwatów przyrody. Ten, kto przejdzie całą trasę, pokona 20 tys. m przewyższenia i stanie na najbardziej wysuniętym na wschód, południe i na zachód punkcie w Czechach. Paweł Morański planuje wędrowkę tylko z plecakiem i jedynie w towarzystwie Boruty, wiernego psa. Zamierza nocować pod gołym niebem w hamaku, sporadycznie korzystać z gościny innych, ale tylko po to, by zrobić pranie i wziąć prysznic. – Aktualnie pracuję i zbieram fundusze na zakup potrzebnego sprzętu, który kompletuję od nowa. Plecak i wszystko, co się w nim znajduje, będzie ważyło przynajmniej o dziesięć kilogramów mniej niż przed rokiem. To ma pomóc w realizacji planu – mówi nam śmiałek.

*Paweł Morański zdecydował się jeszcze raz przejść Czechy wzdłuż granic, bo jak przekonuje „wszędzie dobrze, ale w hamaku najlepiej”*

Plan jest taki, by start honorowy odbył się 14 maja w Wałbrzychu, gdzie obecnie Paweł mieszka, a ostrą wędrowkę zamierza rozpocząć ze Śnieżki. Zdjęcia, filmy oraz relacje z podróży mają być dostępne na profilach „Nesvornego” w mediach społecznościowych. – Mam wielką nadzieję, że moja wędrowka będzie inspirować i uczyć. Taki jest jej cel – kończy Morański. Co my możemy zrobić? Życzyć mu powodzenia, zdrowia i wytrwałości. Trzymać kciuki za powodzenie misji i poprosić wszystkich – jeśli tylko zechcecie – o wsparcie go w zdobyciu funduszy na wyprawę. Tu znajdziecie szczegóły: [www.pomagam.pl/nesvornytrek](http://www.pomagam.pl/nesvornytrek). I żeby nie było, Paweł nie uzależnia wyjścia na szlak od powodzenia zbiórki. Czy zbierze środki, czy nie i tak wymaszeruje. Taki ma plan.

Tomasz Piasecki

**ADAXS**  
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW  
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO  
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY  
NAJLEPIEJ  
GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT:  
ZŁOMOWANIE **533 306 678**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI  
UŻYWANYCH: **730 293 293**

REKLAMA

**APN Sentium**  
Opieka z szacunkiem

Wynagrodzenie do **1900€**  
na rękę na miesiąc!  
+ odbierz bonus wielkanocny!

**Oferty pracy w opiece**  
w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901 58-300 Wałbrzych  
Pl. Magistracki 3/14 [rekrutacja@apnsentium.pl](mailto:rekrutacja@apnsentium.pl)  
[www.apnsentium.pl](http://www.apnsentium.pl)

REKLAMA

## Ruszyło centrum integracji

**Przy ul. Słowackiego 26 otwarto Wałbrzyskie Centrum Integracji będące odpowiedzią na potrzeby społeczności ukraińskiej obecnej w naszym mieście.**

Jest to wspólna inicjatywa Fundacji Ukraina, Stowarzyszenia „Ukraina-Wałbrzych” oraz Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji we współpracy z wałbrzyskim samorządem.

- Jest to naturalna konsekwencja obecności społeczności ukraińskiej w życiu Wałbrzycha i na lokalnym rynku pracy. Jest to również odpowiedź na bieżące potrzeby tego środowiska w postaci bezpłatnych kursów

językowych, doradztwa zawodowego i biznesowego, pomocy w poszukiwaniu pracy i opieki nad dziećmi – mówi prezydent Roman Szelemej.

- A wszystko zaczęło się kilka lat temu w RWS Śródmieście u Piotra Kwiatkowskiego i Ryszarda Kozłowskiego. Tak powinna zacząć się ta opowieść, która doprowadziła nas do tego miejsca i wydarzenia. Ogniem wsparcia udzieliły władze miasta. Dla mnie jest to miejsce szczególne, bo tam mieściło się moje pierwsze biuro parlamen-



Fot. użyczone (UM Wałbrzych)

tarne. Niech teraz też dzieją się tam tylko dobre rzeczy – mówi senator Agnieszka Kołacz-Leszczczyńska. SCB



Rys. Katarzyna Zalepa

## Sport na wojennej ścieżce

**Bywa, że jesteśmy bardziej irytujący niż Donald Tusk dla polityków PiS. Zdarza się, że próbujemy dopiąć swego szybciej i bardziej nieudolnie niż Wiluś E. Kojot złapać zaiwanającego Strusia Pędziwiatra. Czasami jest też tak, że w głowach kielkuje nam nieprzejeżdżana myśl rodem z umysłu Hannibala Lectera. Teraz złożcie to wszystko w jedną całość i zgadnijcie, co myślimy o pomysle udziału rosyjskich i białoruskich sportowców w IO Paryż 2024. Dobrze kombinujcie. Jesteśmy tym pomysłem wku\*\*ieni.**

To najdelikatniej powiedziane. No bo pomysście. Jesteście dziećmi, odajecie się – powiedzmy w latach 90. ubiegłego wieku – swoim ulubionym zabawom np. podchodom lub grze w kapsle (były kiedyś takie fajne zajęcia), aż tu nagle przychodzi z innego podwórka jakiś lamus, zabiera kredę do malowania strzałek i zgniata wam „kolarzy”. A wy później po namowach i prośbach jego mamusi, macie dopuścić go do zabawy. Jesteśmy pewni, że najmiłszą odpowiedzią byłby wówczas gest Kozakiewicza z Moskwy. Słowem takiego wała!

Przypomnijmy tylko, żebyście mieli pełen obraz, że kilka dni po rozpoczęciu wojny przez Rosję, Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował o wykluczeniu przedstawicieli tego

kraju oraz Białorusi ze wszystkich międzynarodowych imprez. Potem szef MKOI, Niemiec Thomas Bach, nagle zniknął. Dosłownie. Nie wypowiadał się, nie chciał nikomu się narazić. Pomyśleliśmy, zapadł się pod ziemię, czy jak? Gdyby nawet wznowiono nadawanie popularnego programu telewizyjnego „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”, raczej byłyby marne szanse na jego odnalezienie. Aż tu nagle wypłynął. Co tam wypłynął, on wystrzelił z oddechu czy innych czeluści. Wymyślił, że sport powinien łączyć, a nie dzielić. Z tym szlachetnym hasłem na ustach MKOI uzasadniał niedawno swoje stanowisko, że należy dopuścić rosyjskich i białoruskich sportowców do udziału w IO Paryż 2024. Pod neutralną

flagą i tylko tych, którzy sprzeciwili się wojnie. Tylko jak sprawdzić, co oznacza formułka, że biegacze, zapasnicy, piłkarze, pływacy, czy judocy nie popierają zbrojnego ataku Rosji na Ukrainę? Cholera wie. Bach będzie sprawdzał profile sportowców na Facebooku, czy Instagramie, żeby dowiedzieć się, czy nie wspierali Putina? Wspomniany już przez nas Hannibal Lecter, a także Księżę Dracula i Frankenstein to przy gościach reprezentujących MKOI mili chłopcy z sąsiedztwa, którzy gdy trzeba, to i staruszcze pomogą wnieść zakupy na poddasze, a i dziecko odstawią do żłobka. Dobrze, że chociaż kilkadziesiąt państw – 25 krajów UE oraz m.in. Wielka Brytania, USA, Kanada, Korea Południowa czy Japonia – sprzeciwilo

się udziałowi Rosjan i Białorusinów w IO Paryż 2024. Słusznie zauważono, że w obu krajach sport i polityka są ze sobą ściśle powiązane. Jak sportowcy z tych rejonów świata mają startować pod neutralną flagą, skoro są bezpośrednio finansowani i wspierani przez swoje państwa? A co z silnymi związkami tamtejszych zawodników z armią? Mimo to mamy obawy, że to ten czas, ten moment, żeby wielka i skandaliczna historia została napisana na naszych oczach. Uwierzyć, naprawdę niewiele brakuje.

Panie i panowie, tylko z tym protestem to jest nuda jak diabli. Ziewamy jak pracownicy na nocnej zmianie w jakiejś fabryce w strefie ekonomicznej. I tak myślimy sobie przy okazji, że więcej ikry od polity-

ków z krajów sprzeciwiających się udziałowi Rosjan i Białorusinów w igrzyskach, ma Ojciec Mateusz, gdy zapierdziela na swoim rowerku przez Sandomierz. Komunikat powinien być jasny „bojkotujemy start, jeśli do Paryża pojadą reprezentanci dwóch reżimów”. Koniec. Kropka.

Na IO do Londynu w 1948 roku przyjechało 4104 sportowców z 59 państw, ale jakoś zabrakło „wyklętych” Niemców. Ale także choćby Japończyków. A igrzyska w Moskwie i Los Angeles? W tych pierwszych nie było sportowców z Zachodu, w tych drugich zabrakło wschodnioeuropejskich wyczynowców z bratnich narodów. I co? I nic. Imprezy odbyły się, wyniki zapisano w annałach. Nie wiemy, skąd u Bacha taka postawa, by przywrócić do startów Rosjan i Białorusinów. Może dostał zapewnienie, że on, jego dzieci i wnuki zostaną dożywotnio wpięci do jakiegoś gazociągu, a w prezencje otrzymał kilka jaj Fabergé?!

Dziś coraz mniej sportowców protestuje przeciwko wojnie na Ukrainie. Tak jak Iga Świątek, grająca z przyczepioną do czapeczki niebiesko-żółtą wstążką. Mają nadzieję, że kiedyś rynki w Rosji otworzą się, a oni nie chcąc tracić marketingowych kontaktów, siedzą cicho. U nas, na Litwie czy w Finlandii o wojnie nadal żywo dyskutuje się, ale w takiej Argentynie, RPA czy nawet we Francji bombardowania Ukrainy to co najwyżej egzotyczna ciekawostka. Tylko patrzeć jak odezwą się zaraz jakieś bojówki badające dyskryminację, nietolerancję, ksenofobię i współczesne formy rasizmu, wylewając krokodyle łzy, że nie można nikogo wykluczać ze sportowej rodziny tylko na podstawie kryterium narodowości.

Jeszcze do niedawna byliśmy przekonani, że szanse na to, by w Paryżu wystartowali Rosjanie i Białorusini są mniej więcej tak duże jak napotkanie w lesie na granicy Polski z państwem Łukaszenki wilkołaka goniącego krasnoludka w tęczowych portkach i koszulce z wizerunkiem Dalajlamy. Byliśmy pewni, że zakończenie tego sporu będzie oczywiste jak finał w komediach romantycznych klasy B, w których koniec jest zawsze identyczny. Musimy was jednak mocno rozczarować. W tym przypadku raczej nie będzie słodkopierdzącego finisu, choć chcielibyśmy, żeby taki był.

Tomasz Piasecki



Provident

Jeśli Ty też lubisz pomagać  
i chcesz działać w sprzedaży,  
zostań Doradczynią Klienta.

Zadzwoń 600 400 383 (koszt połączenia wg taryfy operatora)  
lub wejdź na [www.providentpolska.pl/kariera](http://www.providentpolska.pl/kariera).

Provident Polska SA

**Nowy T-Roc**

Z asystentami jazdy IQ.Drive

Umów jazdę próbną

W leasingu  
**104%**



Autoryzowany  
Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**

Leasing dla przedsiębiorców. Materiał może prezentować elementy wyposażenia dodatkowego lub opcjonalnego.  
Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO<sub>2</sub> sprawdź na stronie [volkswagen.pl](http://volkswagen.pl)

» W ciągu dwóch lat do Wałbrzycha ma trafić 20 autobusów napędzanych wodorem



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

## Pojedziemy na wodór?

**ZDKiUM w Wałbrzychu ogłosił przetarg na dostawę 20 fabrycznie nowych, niskopodłogowych, przyjaznych środowisku standardowych autobusów miejskich zasilanych ogniwami wodorowymi. Mają mieć długość 11,8-12,2 m.**

Gmina dostała pieniądze – bezzwrotną dotację i niskoprocentowaną pożyczkę – na kupno pojazdów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przewidywany całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia to prawie 80 mln zł, z czego dotacja to niewiele ponad 58 mln zł, a pożyczka prawie 7 mln zł.

Autobusy z napędem wodorowym produkowane są według najnowocześniejszych technologii w zakresie zarówno bezemisyjnego napędu, w skład którego wchodzi

najnowszej generacji ogniwo paliwowe wodorowe i magazyn energii elektrycznej, jak również w zakresie wyposażenia autobusu w szereg systemów gwaran-

tujących bezpieczeństwo pasażerów. Autobusy mają mieć automatyczny system kontroli trzeźwości kierowcy.

*Całkowity koszt przedsięwzięcia to prawie 80 mln zł, z czego dotacja to niewiele ponad 58 mln zł, a pożyczka prawie 7 mln zł*

Wyposażone będą w najnowocześniejsze systemy ogrzewania z wykorzystaniem pompy ciepła, klimatyzacji, elektroniczne systemy informacji pasażerskiej, system poboru opłat oraz zliczania pasażerów, a także cyfrowy monitoring wizyjny. Wymagana liczba miejsc do przewozu pasażerów (stojących i

siedzących) będzie wynosiła minimum 85, przy czym liczba miejsc siedzących nie mniejsza niż 25.

Autobusy z napędem wodorowym gwarantują wykonanie przy jednorazowym tankowaniu wodoru minimum 300-350 km przebiegu dziennie, co zapewnia realizację rozkładu jazdy na liniach komunikacyjnych tak, jakby była ona wykonywana autobusem z klasycznym układem napędowym (spalinowym) diesla.

Dostawa autobusów planowana jest w trzech transzach. Pierwsza – 8 autobusów w terminie do 31 maja 2024 roku, druga – 6 wozów w terminie do 31 lipca 2024 roku oraz trzecia – 6 pojazdów w terminie do 31 lipca 2025 roku.

SCB

### Jedlina też stawia na ekologię

Burmistrz miasta Leszek Orpel podpisał umowę z firmą z Sanoka na dostawę autobusu elektrycznego. Pojazd będzie niskopodłogowy i ma mieścić minimum 22 pasażerów oraz ma mieć miejsce dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim. W autobusie będzie klimatyzacja, ogrzewanie, a także kasowniki i elektroniczne tablice informacyjne. Firma dostarczy pojazd do miasta w maju tego roku. Jedlina-Zdrój otrzymała dofinansowanie z NFOŚiGW w ramach programu „Zielony transport publiczny”.



**Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA**  
w Szczawnie-Zdroju zaprasza na  
zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ



#### DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”  
ul. Ofiar Katynia 3-5  
58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30  
kom: 784-504-137  
[www.sanatoria-dolnoslaskie.pl](http://www.sanatoria-dolnoslaskie.pl)

REKLAMA



**SANATORIA DOLNOŚLĄSKIE**  
SPÓŁKA Z O.O.

## „BIAŁY ORZEŁ” w Sokołowsku



#### Zapraszamy osoby:

- poszukujące wsparcia medycznego,
- wymagające całodobowej opieki pielęgniarstwa,
- posiadające ograniczenia sprawności,
- po udarach, urazach, zawałach serca, zabiegach operacyjnych.

ul. Parkowa 5  
58-351 Sokołowsko

tel: + 48 74 845 82 40  
kom. 660 679 538

e-mail: [doom@sanatoria-dolnoslaskie.pl](mailto:doom@sanatoria-dolnoslaskie.pl)  
[www.sanatoria-dolnoslaskie.pl](http://www.sanatoria-dolnoslaskie.pl)



REKLAMA

» - Wielu czekało na tak dobre wieści od bardzo dawna – mówi o budowie przystanku kolejowego w Strzelcach wójt gminy Marcinowice Stanisław Leń



Fot. używane (UG Marcinowice)

## Strzelce się doczekały

**W małej miejscowości niedaleko Świdnicy do 2024 roku ma powstać nowy przystanek kolejowy. PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę na przygotowanie dokumentacji i samą budowę.**

W ramach inwestycji powstanie ma nowy peron o długości 100 m, z możliwością rozbudowy do 150. Wybudowane zostanie dojście do peronów. Przystanek zosta-

nie wyposażony w gabloty i tablice informacyjne wraz z elementami małej architektury oraz oświetlenie LED. Przystanek w Strzelcach ma powstać w ramach rządowego pro-

gramu budowy i modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025.

– Mamy jeszcze jeden taki przystanek w Świdnicy, a także jeden pod Dzikow-

cem w Boguszowie-Gorcach. Łączna wartość inwestycji to ponad 10 milionów, które zostaną zainwestowane po to, aby te trzy przystanki w subregionie wałbrzyskim

zbudować, a następnie uruchomić – mówił minister Michał Dworczyk

Na wykonanie inwestycji wykonawcą będzie miał 16 miesięcy. - Wielu czekało na tak dobre wieści od bardzo dawna. To ważna wiadomość nie tylko dla lokalnych mieszkańców, ale także sąsiednich miejscowości, Tworzycanowa i Chwałkowa – mówi wójt gminy Marcinowice Stanisław Leń. W Strzelcach znajdują się m.in. ośrodek zdrowia, szkoła i szlak turystyczny w kierunku Ślęży. Informacja powinna ucieszyć także turystów, korzystających z Kolei Dolnośląskich. Linia kolejowa nr 285 została reaktywowana po 22 latach przerwy. Dzięki wznowieniu ruchu pasażerskiego na tej trasie mieszkańcy zyskali możliwość łatwego i wygodnego dojazdu do stolicy województwa oraz do Świdnicy. To doskonała alternatywa dla obciążonej drogi krajowej nr 35. Przystanek w Strzelcach będzie trzecim, po Marcinowicach i Szczepanowie, zlokalizowanym w gminie Marcinowice.

– Budowa nowego przystanku w Strzelcach niedaleko Świdnicy ułatwi mieszkańcom podróże w stronę Je-

dliny-Zdroju czy Wrocławia. Zapewnienie oczekiwanego standardu podróży, zarówno w dużych, jak i mniejszych miejscowościach, jest jednym z priorytetów PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., które efektywnie wykorzystują środki z budżetu państwa i projektów unijnych dla rozwoju sieci kolejowej – mówi Mirosław Skubiszynski, wiceprezes zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

*Nowy przystanek kolejowy w Strzelcach ucieszy nie tylko mieszkańców miejscowości, ale też pewnie turystów podróżujących linią kolejową nr 285*

Program uwzględnia aż 314 lokalizacji w całej Polsce. Na liście podstawowej znalazło się 185 lokalizacji, a na rezerwowej – 129. Na Dolnym Śląsku obejmuje on 9 stacji i przystanków na liście podstawowej, m.in. Mirków, Ścinawa, Oława. Prace zakończono już w Szklarskiej Porębie Średniej. Teraz pora na Strzelce.

KaR

**Absolwencie!**  
**Pochwal się świadectwem**  
Odbierz voucher o wartości 50 zł na Allegro!

Wałbrzych  
ul. Słowackiego 19  
T: 74 843 30 30

zak.edu.pl



 **zak** szkoły policealne

REKLAMA



**ZIELONE MIASTO**

Miejski Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. zaprasza do współpracy podmioty gospodarcze:

**FIRMY, SKLEPY,  
ZAKŁADY USŁUGOWE**

- Gwarantujemy kompleksowy odbiór odpadów komunalnych oraz segregowanych.
- Oferujemy pojemniki 120L, 240L, 1100L w zależności od potrzeb.
- Dostosowaną do potrzeb częstotliwość odbioru odpadów.
- Podstawiamy własne pojemniki i dbamy o ich stan techniczny oraz czystość.
- Oferujemy indywidualne podejście do Klienta.

e-mail: bok@mzuk.com.pl

tel.: 537 301 431



REKLAMA

» Na 4-hektarowej działce w Pasiecznej powstanie hala produkcyjno-magazynowa z częścią biurową i socjalną

Fot. używane (WSSE „INVEST-PARK”)



## „Dom” dla małego biznesu

**Ruszyła właśnie potężna inwestycja Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK” w niewielkiej Jaworzynie Śląskiej. Mali i średni przedsiębiorcy powinni być zadowoleni.**

Ząbkowice Śląskie, Brzeg, Wałbrzych, Nysa – to miasta, w których WSSE „INVEST-PARK” tworzy obecnie hale przemysłowo-magazynowe dla małych i średnich przed-

siębiorstw. Teraz do tego grona dołączyła mała Jaworzyna Śląska z powiatu świdnickiego. Wszystko toczy się teraz błyskawicznie. Inwestycja kosztować będzie

blisko 26 mln zł, a zakończenie budowy planowane jest już na koniec września 2023 roku.

W ostatni dzień lutego na terenie Jaworzyńskiej Strefy

Aktywności Gospodarczej odbyło się uroczyste wkopanie kamienia węgielnego pod budowę Lokalnego Centrum Biznesu. Wicemarszałek województwa dolnośląskiego,

Grzegorz Macko, podkreśla, że istotą inwestycji jest wsparcie małych i średnich firm, które mogą mieć problem z pozyskaniem odpowiedniej infrastruktury do prowadzenia działalności.

- Nowa hala przemysłowo-magazynowa to realna inwestycja w przyszłość Jaworzyny i okolicznych samorządów. Inwestycja w budowę tego centrum biznesu to efekt synergii i zaangażowania wielu osób. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zainicjowania programu budowy hal przemysłowych. Szczególnie jednak podziękowania kieruję w stronę naszych inwestorów i przedsiębiorców, którzy widząc potencjał regionu zdecydowali się na współpracę z nami – mówi prezes WSSE „INVEST-PARK”, Piotr Wojtyczka.

Wałbrzyska strefa ekonomiczna to jeden z pierwszych inwestorów, którzy rozpoczęli realizację inwestycji na terenie jaworzyńskiej podstrefy przemysłowej. Na około 4-hektarowej działce w Pasiecznej spółka wybuduje halę produkcyjno-magazynową z częścią biurową i socjalną o łącznej powierzchni oko-

ło 6 tys. m. kw. z możliwością podzielenia na cztery moduły. Swoją siedzibę w niej znajdzie do 4 przedsiębiorców. Przy hali przygotowane zostanie odpowiednie zaplecze: parking, plac manewrowy i tereny zielone. Obiekt dodatkowo zostanie wyposażony w instalację fotowoltaiczną.

*Istotą inwestycji jest wsparcie małych i średnich firm, które mogą mieć problem z pozyskaniem odpowiedniej infrastruktury do prowadzenia działalności*

- Lokalne Centrum Biznesu to bardzo ważna inwestycja dla naszej gminy. To nowe miejsca pracy oraz wpływ podatkowy – mówi burmistrz Jaworzyny Śląskiej, Grzegorz Grzegorzewicz. Równocześnie gmina rozpoczęła budowę drogi w Pasiecznej w ramach przygotowania terenów inwestycyjnych. Planowany termin zakończenia robót budowlanych to połowa grudnia 2023 roku. Wartość prac wraz z nadzorem inwestorskim to blisko 3 mln zł.

KaR

# Serwis Blacharsko-Lakierniczy

wszystkich marek pojazdów od 1992 roku

komora lak. SAICO, ramy napr. Autorobot, materiały lakiernicze i lakiery CSV

Zapraszamy  
od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 17.00

tel. 74/ 887 81 05, 74/ 887 81 07

Nissan J.M.Mazur

Wałbrzych, Ul. Noworudzka 4 A



# Za stary na myślenie o...



Fot. używane (Karol Kacperski)

» - **Muzyka, sztuka w ogóle, to z jednej strony ucieczka od problemów, a z drugiej sposób na ich rozwiązywanie – mówi Tomasz Organek**

**... poczuciu bezsensu i stagnacji. Tak mówi o sobie Tomasz Organek, autor tekstów i muzyki oraz założyciel zespołu Ørganek, który już 11 marca zagra w Sali Łańcuskowej wałbrzyskiej Starej Kopalni. Nim wybieriecie się na koncert, przeczytajcie rozmowę z liderem grupy. - Mam nadzieję, że ludzie znajdują w mojej muzyce i rozrywkę, i jakąś treść artystyczną, z którą się identyfikują. Tak przynajmniej chciałbym to widzieć. Tak byłoby idealnie – przekonuje.**

■ „Jak trwoga to do...”. Jak to zdanie powinno kończyć się według Tomasza Organka?

- To do rozumu. Tylko dzięki rozumowi i opanowaniu da się wyjść z opresji. Mimo, że staram się utrzymywać poprawne kontakty z otoczeniem, jestem dość zamknięty w sobie i niełatwo jest namówić mnie na zwierzenia. Od dziecka byłem nauczony tego, żeby radzić sobie samemu ze wszystkim. Czasami bywała to twarda szkoła, ale właśnie dzięki opanowaniu i chłodnemu myśleniu dawałem sobie radę. Żadne gusta ani ezoteryka nie wchodzi w grę.

■ Nawiązuję częściowo do pańskiej powieści „Teoria opanowywania trwogi”, bo zastanawiam się, jak to jest przede wszystkim muzykiem i kompozytorem, a następnie przeistoczyć się w pisarza?

- Uważam to za zupełnie naturalny proces. Dzięki różnym narzędziom mogę wyrażać się jaśniej, precyzyjniej. Pisanie tekstów, czy komponowanie, na jakimś etapie przestało

mi wystarczać. Odczuwałem wzmożoną potrzebę wypowiedzenia swoich myśli, przedstawienia oglądu świata w sposób bardziej nieskrępowany. Tekst piosenki jest z reguły podporządkowany formie muzycznej, co sprawia, że jest dość mocno ograniczony formalnie. Powieść daje za to prawie nieskończone możliwości kreatywne.

■ Trwoga to jednak po prostu strach. Pan boi się czegoś szczególnie?

- Wielu rzeczy boję się, ale z reguły staram się oswoić swoje strachy i tak sobie z nimi radzić. Boję się o swoich bliskich. Boję się choroby, niemocy i uzależnienia od innych. Boję się głupoty i chamstwa, bo one zatruwają relacje między ludźmi. Boję się też o ten kraj i to, co się dziś w nim wyrabia. Boję się wojny i małych ludzi.

■ Może też poczucia bezsensu, stagnacji?

- Za stary już jestem na takie myślenie. Jeśli 46-letni facet boi się bezsensu i stagnacji, to oznacza, że zmarnował sporo czasu i niczego z tego życia nie

rozumiał. Bezsens i stagnacja to pewne stałe, które towarzyszą nam do śmierci, ale pewna dojrzałość i biorące się z niej doświadczenie pozwalają prowadzić w miarę sensowne i wartościowe życie. W przeciwnym przypadku należy się jak najszybciej zgłosić do terapeuty.

■ Czy ucieczką od takich stanów może być muzyka?

- Muzyka, sztuka w ogóle, to z jednej strony ucieczka od problemów, a z drugiej sposób na ich rozwiązywanie. Dzięki sztuce stajemy się lepsi, wychodzimy na prostą w poszukiwaniu transcendentaliów, czyli prawdy, dobra i piękna. Zalecam wszystkim jak najgłębsze uczestnictwo w kulturze czy to pasywnie jako odbiorca, czy aktywnie jako twórca, bo to czyni nas lepszymi ludźmi. Czytajcie, oglądajcie mądre filmy, słuchajcie dobrej muzyki, malujcie, rysujcie, grajcie na instrumentach, śpiewajcie, uprawiajcie sporty, spędzajcie czas razem. To wszystko bardzo rozwija i uszlachetnia człowieka, czyni go bardziej

wrażliwym i empatycznym, otwartym na świat, czyli lepszym.

■ Co daje słuchaczowi muzyka oferowana przez zespół Ørganek?

- Mam nadzieję, że ludzie znajdują w mojej muzyce i rozrywkę, i jakąś treść artystyczną, z którą się identyfikują. Tak przynajmniej chciałbym to widzieć. Tak byłoby idealnie.

■ Na weselach was nie grają, w mainstreamowych rozgłośniach radiowych też raczej rzadko, czy trudno jest być obok głównego nurtu?

- Nie, paradoksalnie bardzo łatwo. Możesz robić to, co uważasz za stosowne, nie pędzić za chwilowymi modami, mówić i wyglądać jak chesz. Możesz być wolnym i niezależnym. Nie wyobrażam sobie niczego innego.

■ No więc w jaki sposób udaje się połączyć wysoki poziom artystyczny tego, co Pan tworzy z sukcesem komercyjnym?

- Jest spora grupa ludzi, których nie interesuje sama

rozrywka, nawet ta dobrze opakowana. Ludzie na pewnym etapie swojego rozwoju emocjonalnego szukają czegoś więcej. Mam nadzieję, że jesteśmy w gronie artystów, którzy im takie treści dostarczają. Okazuje się, że ta grupa jest na tyle duża, że da się z takiej postawy normalnie żyć. Mnie to wystarcza i daje spełnienie.

■ Co Pana w ogóle pcha do tworzenia i grania?

- Poczucie bezsensu i stagnacji (śmiesz). Tworzenie pozwala postrzegać swoje życie jako wartościowe, pozwala na postrzeganie siebie jako wartościowego uczestnika życia społecznego i kulturalnego. O tym właśnie mówi teoria opanowywania trwogi (uśmiech).

■ Zostawmy już tę trwogę. Jak Pan ocenia obecną kondycję i przyszłość muzyki gitarowej w kontekście dominacji hip-hopu?

- Niestety jest z tym ostatnio problem. Młodzi ludzie wolą rapować niż chwycić za gitary. To oczywiście znak naszych czasów. Poprzez pewną modę, znudzenie rockiem i powszechną dostępność

technologii, dzięki samej robieniu muzyki w domu. Łatwiej jest zrobić lub kupić beat i do niego rymować niż nauczyć się grać na instrumencie, założyć zespół, znaleźć salę do prób, które należy odbywać regularnie. Efekt też z reguły przychodzi po latach, a czasy mamy takie, że chcemy na już, na teraz. A do tego od razu ma być sukces, bo inaczej to bez sensu. Brakuje mi grania gitarowego, tego młodocianego buntu, krzyku, opowieści o dzisiejszym pokoleniu. Zamiast tego mamy wielkie koncerty idoli młodego pokolenia, którzy reklamują McDonalda. To inne pokolenie. Nie ma w tym zwyczajowego młodocianego buntu, ale zgoda na zastane warunki. To społeczeństwo konsumpcjonistyczne, nie ma tu mowy o rewolucji, tylko o zarobku.

■ Jest coś, czego Pan zazdrości koleżankom i kolegom z branży muzycznej?

- Nie. Mam to, czego potrzebuję.

■ Co Pana najbardziej denerwuje we współczesnym świecie showbiznesu?

- Przede wszystkim to nie bardzo się nim interesuję i nie jestem na bieżąco. Widzę tylko jak bardzo dzisiejsza muzyka formatuje się pod media społecznościowe i chwilowe mody. Ze świecą szukać czegoś oryginalnego. Włącz radio, a usłyszysz ciąg jednostajnej muzyki granej w tym samym tempie na tych samych brzmieniach. Dla mnie to niewiarygodnie nudne, ale jak się stworzyło takie potrzeby, to teraz trzeba je wypełniać. No i brak ideowości. Dziś za pieniądze robi się wszystko.

■ Jaką ostatnio kupił Pan płytę, jeśli w ogóle zbiera Pan takie dziaderskie przedmioty?

- Oczywiście, jestem dziadkiem i dobrze się z tym czuję. Kocham płyty, ale jeśli już coś kupuję, to nie jest to chwilowo modna rozrywka, bo ta zaraz mnie nudzi i pozostaje plastik do utylizacji. Ostatnio kupiłem kilka winyli z muzyką filmową, klasyczną i trzy płyty CD: Pat Martino El Hombre, Jimmy Smith & Wes Montgomery The Dynamic Duo i Takuya Kuroda Rising Son.

■ Gdzie widzi się Pan za 10 lat?

- To za trudne pytanie. Nie umiem na nie odpowiedzieć.

Rozmawiał Piotr Bogdański

**BYĆ  
jak  
IGNACY**

elementarnych i chemii w życiu codziennym, astronomii i układu planetarnego, kryptologii, szyfrów i matematyki w życiu oraz siły wokół nas. Uczniowie klas V-VIII pracując zespołowo m.in. stworzyli budowę atomu trzech różnych pierwiastków, poznali postać noblistów Marię Skłodowską-Curie i jej męża Piotra Curie, usłyszeli przekazane przez robota BLU informacje o uranie i polonie. Uczniowie wykazali się również kreatywnością plastyczną wykonując modele wybranych pierwiastków chemicznych, wykonali doświadczenie polegające na przygotowaniu substancji o odczynie kwasowym, zasadowym i obojętnym. Wskaźnikiem danego odczynu był również przygotowany przez uczniów sok z czerwonej kapusty, który dodawali do zlewek z różnymi substancjami. Potem obserwowali zmianę zabarwienia i wyciągali wnioski. Dlaczego takich eksperymentów nie robiło się, gdy my chodziliśmy do podstawówki?!

Na zajęciach z matematyki dzieci wkroczyły do świata szyfrów, łamigłówek i zagadek logicznych. Nie musimy chyba dodawać, że taka forma rozwijania spostrzegawczości bardzo spodobała się uczniom. W trakcie warsztatów w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia młodzi „naukowcy” przekonali się

natomiast o mocy siły odśrodkowej, która „wyrzuca” klocki położone na obrotowej płaszczynie, siłę grawitacji zależnej od wyważenia środka ciężkości (czyli który walec szybciej się turla) oraz o siłę powietrza, gdzie dzieci dostosowywały jego prędkość, aby utrzymać styropianowe jajko cały czas w powietrzu. Ponadto na zajęciach w szkole uczniowie poznali opór powietrza jako istotny warunek szybkości spadania ciał oraz ich magnetyzm (czyli dlaczego balon przyciąga foliowy woreczek).

*Ciekawym zadaniem okazało się tworzenie wybranego gwiazdozbioru i poprzez operowanie światłem, odbijanie go na różnych płaszczyznach*

Niesamowite były zajęcia o astronomii i Układzie Słonecznym. Uczniowie zapoznali się z życiorysem i dorobkiem Mikołaja Kopernika, rozwiązywali grę słowną, a także za pomocą modelu, przedstawiającego ruch obrotowy i obiegowy Ziemi, mogli w dość nowatorski sposób utrwaląc wcześniej zdobytą wiedzę. Ciekawym zadaniem okazało się tworzenie wybranego gwiazdozbioru i poprzez operowanie światłem, odbijanie go na różnych płaszczyznach. Zresztą w projekcie „Być jak Ignacy” wszystko wydaje się ciekawe, wyjątkowe i niesamowite.

Red



Fot. użyte (ZS-P nr 8 w Wałbrzychu)

# Miło jest być Ignacym

**„Wtajemniczeni” wiedzą, o co chodzi, ale przecież nie możemy koncentrować się wyłącznie na niewielkim wycinku naszych czytelników – uczniach i nauczycielach. Niech o TYM usłyszą wszyscy! Ale właściwie o CZYM?**

Użyliśmy drukowanych liter, bo gdy przeczytacie, o co chodzi w projekcie „Być jak Ignacy”, też z chęcią użyjecie wielkich liter do opisanego tego świetnego pomysłu edukacyjnego.

Do tego realizowanego z wielkim rozmachem i w sposób nowatorski w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8

w wałbrzyskiej dzielnicy Podgórze. Wiedza nie jest przekazywana w tradycyjny i nie oszukujemy się, w dość nudny sposób, gdzie uczeń siedzi w ławce, korzysta z książek, zapisuje notatki w zeszytach, słucha nauczyciela, ale... Właśnie dzieci biorą udział w wielkiej przygodzie, pełnej

eksperymentów, doświadczeń i angażujących zadań!

„Być jak Ignacy” odbywa się po raz siódmy, a jest to program edukacyjny dla szkół podstawowych, którego organizatorem jest Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza, a patronat sprawuje Ministerstwo Edukacji i Nauki. Więc już wiecie, skąd

take imię w tytule projektu. Kolejna edycja ruszyła na początku września zeszłego roku pod hasłem „Zostań ambasadorem nauki”. Każde zajęcia odbywają się w uwielbianej przez uczniów formie zabawy.

Dotąd w ZS-P nr 8 z Podgórze udało się zrealizować zadania dotyczące cząstek

## KALENDARZ BIEGÓW 2023

organizowanych przez

**Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich**



01.07 Sowiogórska Dycha

01.07 Półmaraton Sowiogórski

05.08 Mini Sowa

06.08 Bieg na Wielką Sowę

11.11 Górski Bieg Niepodległości

18.11 Półmaraton „Orzeł”

[www.biegajwgorachsowich.pl](http://www.biegajwgorachsowich.pl)

**CENTRUM  
KULTURY**  
GMINY NOWA RUDA  
w Ludwikowicach Kłodzkich

**Gmina  
Nowa  
Ruda**

## WAŁBRZYCH

## Śmieci w boksach

**Ktoś powie to nic takiego, ale warto cieszyć się z małych rzeczy. Jak nowe boksy na pojemniki na odpady, które buduje w kolejnych dzielnicach Wałbrzycha Miejski Zakład Usług Komunalnych.**

Dzięki nowym „zagrodom” kubły nie będą przez wiatr, a i śmieci nie

powinny fruwać po całej okolicy, a butelki walać się pod klatkami schodowymi. No i przestrzeń w sąsiedztwie budynków została w końcu uporządkowana. Słowem czyste, wygodne i bezpieczne składowanie. A gdzie? MZUK oddał do użytku trzy nowiutkie boksy przy ul. Basztowej 41, Strzegomskiej 14 i 11 Listopada

158. Nowe miejscówki pomieszczą kubły o pojemności 120, 240, 1100 litrów.

Oczywiście przy tej okazji przypominamy o segregacji śmieci. Po to ktoś zrobił boksy i ustawił kolorowe śmietniki, żebyście mogli bezproblemowo i w komfortowych warunkach dzielić swoje domowe odpadki.

Red



Fot. używane (MZUK)

» **Kupując bombonierkę, uważajcie. Czekoladki są pyszne, ale mnogość opakowań - folia, plastik i papierki, w które są zapakowane słodczyce - powoduje, że trzeba je wyrzucać do różnych pojemników**



Fot. używane (MZUK)



proces recyklingu, w który zaangażowane są również inne osoby, firmy i instytucje. Jednak zawsze pamiętajcie, że w trosce o środowisko naturalne o wiele ważniejsze staje się ograniczanie wytwarzania odpadów. Dlatego ściągając ze sklepowej półki konkretny produkt, zastanówcie się, czy na pewno jest on wam potrzebny. Jeśli to możliwe, wybierajcie te generujące mniej odpadów. Przykład? Kupujcie pasty do zębów tylko w tubkach, a nie te, które dodatkowo zostały zapakowane w kartonowe pudełko. Jednego śmiecia mniej.

Jeszcze nie wyczerpaliśmy tematu czarnego pojemnika na odpady zmieszane. Za dwa tygodnie w WieszCo w kolejnym odcinku naszej akcji „Nie żartuj! Śmieci sortuj” znów będzie o tym najdroższym śmietniku.

TS

# Zmieszani i wstrząśnięci

**Parafrazujemy tym tytułem słynne powiedzenie z filmów o Bondzie, który lubił wytrawne, białe martini z dodatkiem czegoś mocniejszego, przygotowane w shakerze. Czyli drink „wstrząśnięty, nie zmieszany”. O podobnym, istnym „koktajlu” możemy mówić biorąc pod uwagę czarny pojemnik na odpady zmieszane. Przeglądając się co do niego trafia, możemy powiedzieć, że jesteśmy wstrząśnięci.**

Dziś kolejna odsłona akcji edukacyjnej prowadzonej wspólnie ze spółką MZUK „Nie żartuj! Śmieci sortuj”. Witamy w świecie „najdroższego” kubła w naszej kolekcji. Słowem pojemnik czarny na odpady zmieszane.

Jest to bardzo przykre, ale niestety ląduje tam większość produkowanych przez ludzi śmieci. Nie wiedząc gdzie wrzucić jakiś odpad, z braku chęci sortowania, lenistwa, czy z przyzwyczajenia wrzucamy je oczywiście do czarnego kubła.

A co powinno się tam znaleźć? Wszystko to, co nie nadaje się do odzyskania z różnych przyczyn. Także tych, o których pisaliśmy w poprzednich artykułach. Czyli opakowania z zawartością, potłuczone szklanki, kieliszki, naczynia żaroodporne, ceramika, zabrudzony lub namoknięty papier, kości, ości i resztki mięsa, a ponadto pampersy, zużyte środki higieny osobistej, papierosy, odchody zwierzęce, popiół i żużel, ale ze względów bezpieczeństwa tylko zimny.

Zapytacie, dlaczego to najdroższy koszt w kolekcji Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych? Z kilku powodów. Łąduje tam najczęściej odpadów, co sprawia, że najczęściej trzeba go opróżniać, a łączy się to z częstymi wyjazdami śmieciarek. Wrzucanych jest do niego mnóstwo rzeczy, które nadają się do recyklingu, ale nie trafiły do odpowiedniego kubła i zwiększają przez to masę odpadów zmieszanych. Śmieci zmieszane trafiają na instalację komunalną, która

„wyłuskuje” z nich jedynie bardzo niewielką część nadającą się do recyklingu (3-5%). I teraz najważniejsze. To, czego nie udało się odzyskać, trafia do spalarni albo na wysypisko odpadów. Niestety nie trafia tam za darmo. I to jest problem.

*Ściągając ze sklepowej półki konkretny produkt, zastanówcie się, czy na pewno jest on wam potrzebny, a jeśli to możliwe, wybierajcie te generujące mniej odpadów*

Segregując odpady, pewnie nie zawsze zdajecie sobie sprawę, że rozpoczynacie tym samym zaawansowany

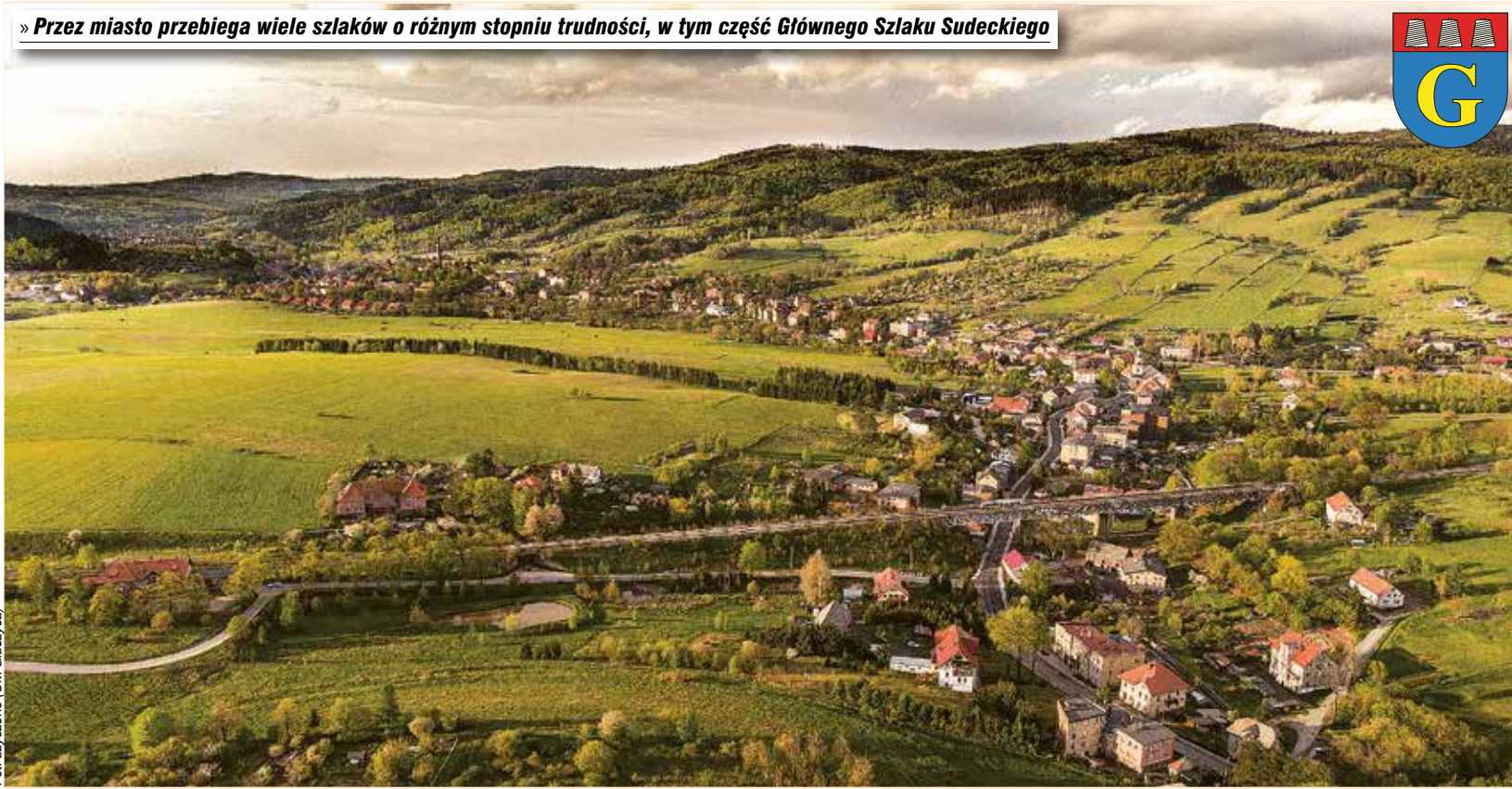


## Ciekawe, czy wiedzieliście?

W Wałbrzychu około 68 proc. wszystkich śmieci komunalnych to odpady zmieszane. W całym kraju natomiast odpadów zmieszanych jest ok. 50 proc., a pozostałe to selektywnie zmieszane. Im więcej jest śmieci zmieszanych, tym mniej odpadów trafia do recyklingu.

» Przez miasto przebiega wiele szlaków o różnym stopniu trudności, w tym część Głównego Szlaku Sudeckiego

Fot. używane (UM Głuszyca)



trasą, to właściwie nie wiemy na co czekacie. Nowymi przewodnikami po podziemiach zostali Krystyna Czubówna, Adam Ferency i Tomasz Knapik. Warto wybrać się też na spacer wokół naziemnych obiektów, by zobaczyć umocnienia, które do dziś skrywają swoje przeznaczenia. Polecamy też wyprawę żółtym szlakiem w kierunku kompleksu Soboń.

Innym atrakcyjnym punktem na mapie Głuszyca jest Kompleks Pięciu Stawów, który jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych miejsc w Górach Sowich. To zbiorniki wodne, tworzące urokliwy krajobraz i przyciągające turystów. Można tu pospacerować z rodziną, pojeździć na rowerze lub złowić rybkę, a później zorganizować biwak.

Dawny kamieniołom melafiru w Głuszyca Górnej to kolejna atrakcja, którą warto odwiedzić. Stąd rozciąga się piękna panorama miasta. Zimą to też popularne miejsce dla wspinaczy, wchodzących po naturalnych formacjach lodowych. Dodajmy, że aby zwiększyć atrakcyjność tego miejsca, zaplanowano budowę pomostu.

Głuszyca to doskonałe miejsce do pieszych wędrówek po górach. Nic tylko ubierać dobre buty, brać kijki i iść „pochodzić”.

Red

## GŁUSZYCA

# Wędrowanie czas zacząć

**Kiedy wyruszyć na szlak jak nie wtedy, gdy słońce mocniej przygrzewa, śniegu już nie ma, a dzień jest dłuższy? Wiosna to doskonała okazja, by rozpocząć wędrówki po doskonale znanych traktach lub zacząć poznawać nowe miejsca.**

Zabytki, piękne trasy piesze i rowerowe – to wszystko znajdziecie w Głuszyca. Małej, ale niezwykle urokliwej miejscowości

położonej w paśmie Gór Sowich, Gór Wałbrzyskich oraz Gór Suchych. To miejsce idealne dla rodzin z dziećmi oraz

osób, które szukają wrażeń związanych z historią i kulturą. Podziemne Miasto Osówka zna chyba każdy. To jedna z

największych atrakcji turystycznych Głuszyca. Tajemniczy i fascynujący kompleks wybudowany w czasie II

wojny światowej przyciąga turystów z całej Polski i Europy. Jeśli nie odbyliście jeszcze podróży nową, multimedialną

## JEDLINA-ZDRÓJ

# Widok z toru na ładne góry

**Rozmach nowych inwestycji turystycznych w Jedlinie-Zdroju przypomina... rollercoaster w parku rozrywki. Użyliśmy takiego zestawienia nie bez przyczyny, bo w mieście podpisano właśnie umowę na budowę grawitacyjnego toru saneczkowego. Powstanie on na terenie Parku Aktywności „Czarodziejska Góra”.**

Gdybyście nie pamiętali, to musimy wspomnieć, że miasto pozyskało na ten cel 5 mln zł ze środków zewnętrznych, a więc jak przekonują władze Jedliny, inwestycja zbytnio nie obciąża budżetu gminy. To jedna strona medalu. Druga jest taka, że będzie to kolejna

atrakcja, która przyciągnie do miasta tłumy turystów.

Jedlina od lat konsekwentnie inwestuje w obiekty sportowe i rekreacyjne. Oferta jest zróżnicowana. I nie piszemy tylko o atrakcjach płatnych. – Mamy przecież mnóstwo tras spacerowych i rowerowych razem z ogólnodostępnymi

single trackami. Praktycznie wszystkie urządzenia na terenie kompleksu „Active Jedlina” są bezpłatne. Tylko wstęp na lodowisko plenerowe jest biletowany – mówi burmistrz Leszek Orpel. No i za korzystanie z atrakcji w parku „Czarodziejska Góra” trzeba zapłacić, ale to miejsce wymaga sta-

» Nowy tor grawitacyjny powstanie na terenie Parku Aktywności „Czarodziejska Góra”



Fot. używane (UM Jedlina-Zdrój)

łych nakładów finansowych związanych z zapewnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa gości, więc nie dziwcie się, że pobierane są opłaty. – Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że trasy linowe są stale modernizowane i dokładamy kolejne atrakcje, jak choćby kule wodne latem, czy tor pontonowy zimą – dopowiada gospodarz Jedliny.

To właśnie na „Czarodziejskiej Górze” powstanie w tym roku nowoczesny, grawitacyjny tor saneczkowy, mimo że w tym miejscu funkcjonuje już tor rynnowy. – Ten obiekt oczywiście nie zostanie zamknięty. Jednak, jak się niejednokrotnie przekonali nasi goście, stary tor jest mocno uzależniony od pogody, natomiast nowy będzie mógł

funkcjonować przez cały rok, bez względu na warunki – mówi Leszek Orpel. Podobne grawitacyjne tory saneczkowe funkcjonują w Karpaczu i Świeradowie-Zdroju. Jedliński będzie jednak nowoczesny. Ma o to zadbać firma, która wygrała przetarg na realizację inwestycji. Tor powinien być gotowy pod koniec wakacji.

Red

## JEDLINA-ZDRÓJ

## Szlifowali formę

**Na terenie Jedliny-Zdroju odbył się koszykarski obóz zimowy, prowadzony przez doświadczonego trenera, Macieja Wodzińskiego.**

Szkoleniowiec może pochwalić się 30-letnim doświadczeniem jako trener koszykówki. Obecnie prowadzi drużynę Śnieżne Wrony Macieja Wodzińskiego w

Świdnicy. Koszykarski obóz zimowy składał się z dwóch części. Pierwsza z nich to półtoragodzinny spacer uczestników z Agnieszką Zawiszą-Wodzińską po jedliń-

skich ścieżkach Active. Po tej części odbył się dwugodzinny trening koszykówki z Maciejem Wodzińskim, dostosowany do umiejętności uczestników. W zajęciach uczestniczyli mali mieszkańcy Jedliny w wieku od 8 do 15 lat.

Państwo Wodzińscy obiecują zaangażować się w stworzenie stałych zajęć koszykarskich na terenie gminy. Ich małym marzeniem jest stworzenie drużyny wśród jedlińskiej młodzieży.

SCB



Fot. użyczone (UM Jedlina-Zdrój)

## SZCZAWNO-ZDRÓJ

## Zakochajcie się w roślinach

**Lubicie wpatrywać się bez końca w jukę, a może wolicie poczciwego fikusa? Tak naprawdę to nieważne, bo jeśli kochacie florę, ten festiwal roślin jest dla was. Teraz pewnie pomyśleliście, że trzeba jechać gdzieś daleko w Polskę. Gdyby tak było, to raczej byśmy o tym nie pisali. Wydarzenie odbędzie się w ostatni weekend marca w Szczawnie-Zdroju**

Powiemy krótko, tego jeszcze w uzdrowisku nie było. Największe w Polsce targi roślin doniczkowych zawitają właśnie do Szczawna. Przygotujcie się na to, że 25 i 26 marca zawładną wami rośliny w rozmaitych kształtach, rozmiarach i zapachach.

O tym, że warto pojawić się na tym festiwalu, nie trzeba chyba przekonywać miłośników roślin, ale na wszelki wypadek spróbujemy namówić sceptyków. Chcecie wzbogacić swoją domową florę, proszę bardzo. Chcielibyście tylko pooglądać „zielone atrakcje”, nie ma problemu. A może

» **Festiwal roślin w Szczawnie zapowiada się jako ważne wydarzenie dla miłośników flory**



Fot. ilustracyjne (www.pikabay.com)

zamierzacie zapytać fachowca, jak dbać o swoje doniczkowe „skarby”, jak najbardziej. Zarówno miłośnicy przyrody, jak i amatorzy znajdą na festiwalu rośliny doniczkowe prosto z hodowli, a więc bez pośredników. Co więcej, znajdziecie na każdym okazie cenę w sklepach internetowych oraz atrakcyjniejszą kwotę festiwalową, za którą będziecie mogli kupić ulubioną roślinę. Według zapewnień organi-

zatorów ceny mają zaczynać się od 5 zł, a w ofercie znajdziecie małe i duże rośliny oraz doniczki. Ponadto na festiwalu znajdziecie ekologiczne nawozy, środki ochrony roślin, literaturę i akcesoria dla pasjonatów. Każdy znajdzie coś dla siebie. A co najważniejsze – ogromny wybór roślin, których jakość będzie wręcz doskonała, a to ze względu na to, że przywiozą je ogrodnicy z całej Polski. Więcej mo-

żecie nie mieć takiej szansy, by konkretny okaz kupić prosto od dostawcy.

A więc już dziś planujcie wolny czas w ostatni weekend marca. Festiwal odbędzie się w hali sportowej przy ul. Słonecznej 1a w Szczawnie-Zdroju. W sobotę, 25 marca w godzinach 8:00-20:00, a w niedzielę 26 marca od 10:00 do 18:00. Wstęp jest bezpłatny.

Red

## STARE BOGACZOWICE

## Tu dzieci są ważne

**Jesteśmy zdania, że ferie powinny być czasem błędnego lenistwa. Podczas przerwy między semestrami uczniowie nie mogą myśleć o szkole, lecz o tym jak najlepiej wypocząć. A jeśli gmina, w której mieszkają, umożliwi im to, by fajnie spędzili czas – i jeszcze do tego wyczynku sporo dopłaca – to już w ogóle pełnia szczęścia.**

Stare Bogaczowice, jak co roku, zapewniły najmłodszym mieszkańcom mnóstwo atrakcji podczas minionych ferii. Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne przygotowało niezwykle bogatą ofertę, ale wiecie jak to jest. Komuś może wydawać się, że zrobił wszystko, by dzieciaki nie nudziły się, a te i

tak z tego mogą nie skorzystać. Z różnych względów. W tym przypadku było jednak inaczej. Wszystkie zajęcia i wyjazdy odbyły się przy stuprocentowej frekwencji. Takie ferie to my rozumiemy.

W ofercie znalazły się wyjazdy do kina, teatru, powietrznego miasta we Wrocławiu czy Mandorii Miasta

Przygód w Rzgowie pod Łodzią. Odbyły się także zajęcia stacjonarne. Dzięki współpracy z Dolnośląskimi Parkami i Krajobrazowymi dziećmi spędziły kilka fantastycznych dni w Centrum Edukacji Ekologicznej i Krajoznawstwa w Myśliborzu, gdzie każdy dzień obfitował w ciekawe warsztaty. Sami widzicie, jak różnorodne

» **Dzieci ze Starych Bogaczowic doskonale bawiły się w Mandorii Miście Przygód**



Fot. użyczone (UG Stare Bogaczowice)

aktywności przygotowano w Starych Bogaczowicach, ale najważniejsze zostawiliśmy na sam koniec.

– Organizowane przez nas ferie wyróżnia nie tylko ciekawa oferta skierowana do różnej grupy wiekowej,

ale przede wszystkim duże dofinansowanie ze strony gminy, która pokrywała w około 70 procentach koszty. Dzięki temu mogliśmy pozwolić sobie na dalsze wyjazdy, a nawet kilkudniowe pobyty w zewnętrznych ośrodkach

– podkreśla Ilona Bujalska, dyrektorka Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Starych Bogaczowicach. Tak to uczniowie mogą wypoczywać, gdy gmina pokrywa większość kosztów.

Red

» Dla bezdomnych ważny jest nie tylko dach na głowę, ale mądrze prowadzony program resocjalizacji i aktywizacja zawodowa



Fot. używane (UM Świdnica)

ŚWIDNICA

# Nowy dach nad głowami

**Od początku tego roku przy ul. Westerplatte 47 w Świdnicy funkcjonuje schronisko dla mieszkańców, którzy przechodzą aktualnie trudny okres w swoim życiu. I którzy borykają się z problemem bezdomności.**

Na co mogą liczyć przebywający tam świdniczanie? Schronisko prowadzi pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdnicy. Zapewniają oni, że w placówce mają być

prowadzone programy aktywizacji osób bezdomnych. Odbywać się będą również zajęcia terapeutyczne, a z podopiecznymi placówki spotykać się ma psycholog oraz prawnik.

– Dla mnie i dla tych, którzy rozumieją problem, ważne jest nie tylko to, by zapewnić osobom w kryzysie bezdomności dach nad głowę. Ważniejsze jest wsparcie, mądrze prowa-

dzony program resocjalizacji czy aktywizacja zawodowa. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie z każdym pracą ta zakończy się sukcesem. Jednak każdy człowiek, mimo sytuacji, powinien być

potraktowany z szacunkiem dla jego poczucia godności. To bardzo trudne zadanie, ale od lat obserwowaliśmy brak takich działań w jedynej placówce wcześniej funkcjonującej w mieście. Stąd

decyzja o samodzielnym prowadzeniu tego obowiązkowego dla gminy zadania. Walka z bezdomnością nie może być traktowana jak biznes, ale jako ważne zadanie społeczne – mówi Beata Moskal-Staniewska, prezydent Świdnicy.

W wyremontowanym obiekcie znajdują się m.in. wieloosobowe pomieszczenia sypialne, łazienki, trzy toalety, w tym jedna dla osób niepełnosprawnych, stołówka, pralnia, a także pomieszczenia do grupowej i indywidualnej pracy terapeutycznej.

KaR

ŚWIDNICA

# A niech bije jak najczęściej i głośno

**O takiej inicjatywie można powiedzieć tylko – świetna. Na oddziale onkologicznym świdnickiego szpitala zawisł tzw. dzwon zwycięstwa. Teraz każdy, kto zakończy leczenie onkologiczne i opuści oddział, będzie mógł symbolicznie uderzyć w dzwon.**

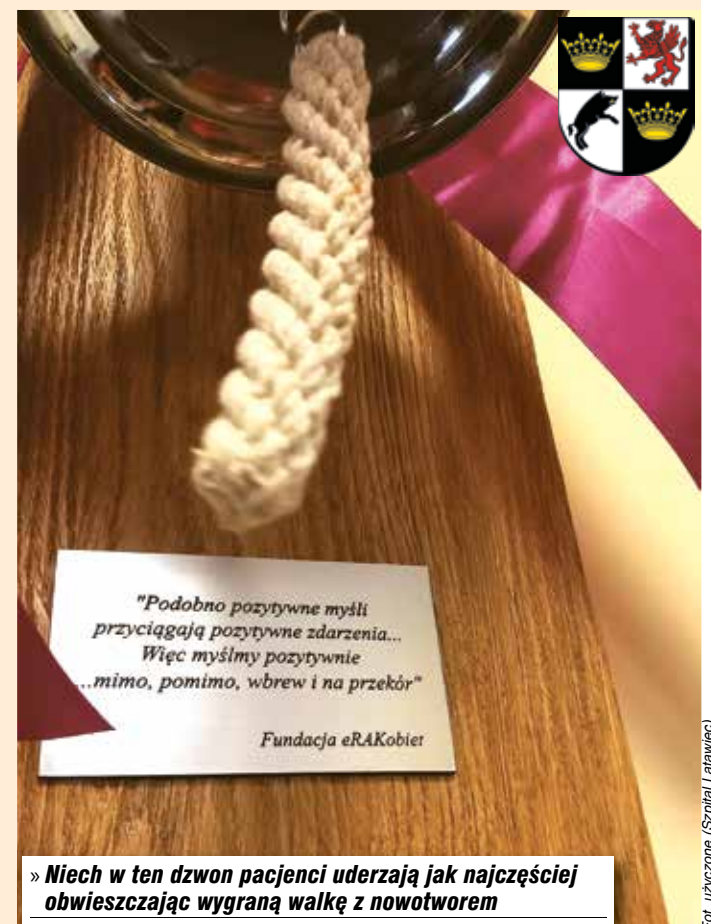
Wydarzenie zainicjowała świdnicka Fundacja eRAKobiet, zajmująca się profilaktyką i edukacją w zakresie zdrowia piersi. To właśnie prezes tej organizacji Katarzyna Legiejew dokonała trzech pierwszych uderzeń, obwieszczając zakończenie swojej walki z nowotworem. Takie uderzenie w dzwon znajdujący się na oddziale to jest wyraz nie tylko wygranej walki z nowotworem, ale też oznaka nadziei, wsparcia i empatii dla wszystkich innych pacjentów, którzy są jeszcze w trakcie terapii.

Każdemu choremu potrzebne jest wsparcie. Poza dzwonem, na ścianie oddziału zawisła również tablica, na której będą pojawiały się słowa otuchy od szczęśliwie wyleczonych pacjentów. Cała inicjatywa ma na celu pokazanie, jak ważna w procesie leczenia jest motywacja, silna wola i walka o powrót do zdrowia. - Serdecznie dziękujemy Fundacji eRAKobiet za wspianą inicjatywę oraz wszystkim instytucjom i organizacjom, dzięki którym jej reali-

zacja była możliwa. Jesteśmy drugim ośrodkiem na Dolnym Śląsku, w którym zawisł i zabrzmiał dzwon zwycięstwa, co niezwykle nas cieszy. Mamy nadzieję słyszeć jego dźwięk jak najczęściej – zgodnie twierdzą przedstawiciele świdnickiego szpitala.

Wszystkim trafiającym na oddział onkologiczny życzymy wytrwałości, siły, woli walki. Wierzymy w was. A na zakończenie dodamy jeszcze – goń się raku!

KaR



"Podobno pozytywne myśli przyciągają pozytywne zdarzenia...  
Więc myślimy pozytywnie...  
...mimo, pomimo, wbrew i na przekór"

Fundacja eRAKobiet

» Niech w ten dzwon pacjenci uderzają jak najczęściej obwieszczając wygraną walkę z nowotworem

Fot. używane (Szpital Łatawiec)

## ŻARÓW

## Smakowite warsztaty

Pod czujnym okiem dorosłych, młodzi kucharze mogli wykazać się swoimi talentami kulinarnymi podczas warsztatów przeprowadzonych przez Koło Gospodyń Wiejskich Łazianki.

W trakcie wesołych zajęć dzieci uczyły się wyrabiania ciasta, wycinania, wypiekania oraz dekorowania smakowitych ciasteczek. Zarówno przygotowanie posiłków, jak i ich degusta-

cja, wszystkim sprawiły wiele przyjemności. Co chyba oczywiste. Mali cukiernicy świetnie poradzili sobie ze wszystkimi postawionymi przed nimi zadaniami. Wielkie brawa dla nich!

- Miło było patrzeć, jak wszyscy dzielnie wyrabiali ciasta, kroili, blendowali, miesza- li i ubijali. Praca szła bardzo sprawnie. Takie warsztaty to dobry pomysł na pożyteczne spędzenie wolnego czasu, a przy tym możliwość zdobycia nowych umiejętności. Dziękujemy dzieciom za udział w spotkaniu, a trzeba przyznać, że wszystkie zadania, które wykonywali- śmy w kuchni, przysporzyły najmłodszym wiele radości – mówi Maria Tomaszewska, radna z Żarowa, współorganizatorka warsztatów.

KaR



Fot. użyczone (KGW Łazianki)

» Krwi nie można wyprodukować, można ją za to oddać, np. w takim jak ten autobusie



Fot. użyczone (UM Świebodzice)

## ŚWIEBODZICE

## Ciągłe jej mało i mało

Podczas ostatniej w powiecie świdnickim akcji poboru krwi, życiodajny płyn oddało 18 dawców. Może to nie powala, jednak każdy mililitr jest na wagę złota. Pamiętajcie o tym, gdy będziecie zastanawiać się „a może by tak oddać”.

W sumie udało się zbierać ponad osiem litrów życiodajnego płynu.

To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę pogodę panującą tego dnia

w Świebodzicach – śnieg, wiatr oraz mróz. Dla rozgrzania miasto Świebo-

dzice zapewniło krwiodawcom kawę i herbatę w specjalnie ustawionym

namocie. Zbiórkę ośrodkła firma Śnieżka, a organizatorami akcji były Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu, miasto Świebodzice i Klub HDK.

Przypominamy, krew może oddać osoba zdrowa w wieku 18-65 lat, która waży ponad 50 kg. Każdy, kto zgłasza się do oddania krwi, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany oraz po zjedzeniu lekkostrawnego i niskokalorycznego posiłku. Powinien też wypić około 1,5 litra płynów w ciągu doby. Minimum 24 godziny przed oddaniem krwi nie można pić alkoholu. Oddawanie krwi jest w pełni bezpieczne, wraz z badaniami trwa około godziny. Należy mieć przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem, numerem PESEL i adresem. Ponadto trzeba też wypełnić szczegółowy kwestionariusz, który zawiera pytania dotyczące stanu zdrowia. Do oddania krwi kwalifikuje lekarz po zmierzeniu ciśnienia i przeprowadzeniu wywiadu. Pamiętajcie, że przed oddaniem krwi pobierana jest próbka i badany jest poziom hemoglobiny.

Następna zbiórka w powiecie świdnickim zaplanowana została na 9 marca w Świdnicy w budynku dawnego Gimnazjum nr 1 (od godziny 9:00).

KaR

## ŚWIDNICA

## Ci bohaterowie są wśród nas

Oni wykazali się wręcz heroizmem w trakcie służby oraz w czasie wolnym. O kim mówimy? Aż o 24 policjantach z Dolnego Śląska, którzy zostali wyróżnieni odznaką i towarzyszącą jej nagrodą finansową. Wśród nagrodzonych znaleźli się też dwaj świdniczanie.

Policjanci podejmując działania w obronie życia, zdrowia i mienia obywateli nie zważali na swoje bezpieczeństwo. W gronie specjalnie uhonorowanych znaleźli się także funkcjonariusze, którzy podjęli działania zmierzające do

ratowania ludzkiego życia z narażeniem własnego.

Odnaczenia zostały przyznane 86 funkcjonariuszom z całego kraju, w gronie których znalazło się aż 24 policjantów z garnizonu dolnośląskiego. Wśród odznaczonych znalazło

się miejsce dla dwóch mundurowych z powiatu świdnickiego! Chodzi tu o sierż. Patryka Doleckiego oraz sierż. szt. Piotra Wrońskiego. Obaj z KPP w Świdnicy.

Cóż takiego uczyniła wyżej wymieniona dwójka? Pożar

» Oni zostali nagrodzeni za swoją odwagę



Fot. użyczone (www.dolnoslaska.policja.gov.pl)

mieszkania w jednym z budynków wielorodzinnych na terenie powiatu świdnickiego mógł się zakończyć tragicznie, gdyby nie skuteczne działania policjantów. Przyjechali oni jako pierwsi na miejsce i nie czekając ani chwili, mimo dużego zadymienia oraz tlącego się ognia, dostali się do

wnętrza lokalu. Następnie wyciągnęli poszkodowanego mężczyznę i ugasili palącą się na nim odzież. Chwilę później poszkodowany trafił pod opiekę medyków.

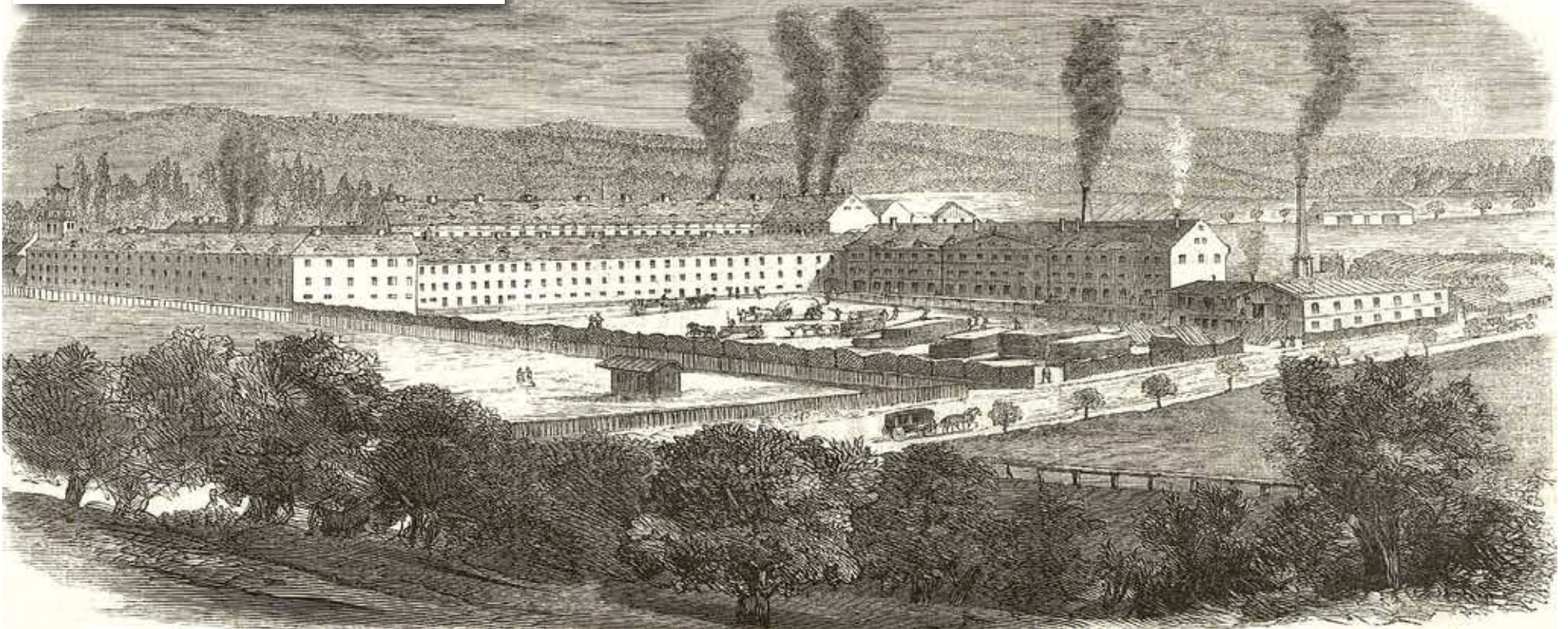
Odnaka jest nadawana na wnioszek komendanta głównego policji albo z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych i

administracji. Odznaki imienia podkomisarza policji Andrzeja Struja zostały wręczone już po raz kolejny. Przypomnijmy, że Andrzej Struj zginął od ciosów nożem po tym, jak 10 lutego 2010 roku, podczas urlopu, interweniował wobec chuliganów.

KaR

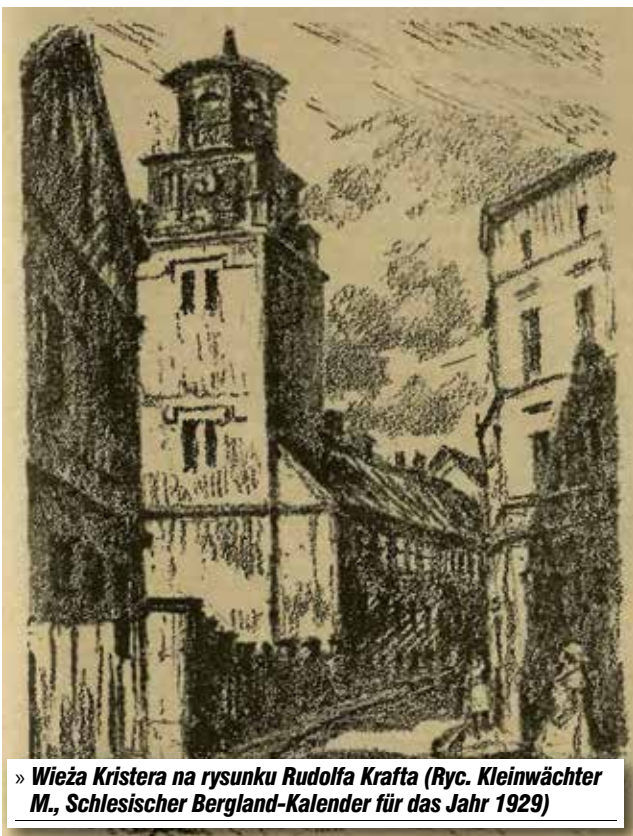
# HISTORIA NIEZNANA

» *Fabryka Porcelany Kristera, 1857 rok (Fot. www.polska-org.pl)*



## Tysiące główek do fajek

**Jak pamiętacie z pierwszego odcinka, pierwszym wyrobom fabryk Rauscha, Hayna, a później Kristera daleko było do porcelany, jaką znamy dzisiaj. Wytwarzane główki do fajek, miski, kubki i garnki były szare, grube, prawdopodobnie z domieszką popiołu drzewnego (dla odchudzenia masy). Dopiero gdy Carl Krister przejął fabryki Rauscha i Hayna oraz rozpoczął działalność pod swoim nazwiskiem, zaczął wdrażać innowacje technologiczne.**



» *Wieża Kristera na rysunku Rudolfa Krafta (Ryc. Kleinwächter M., Schlesischer Bergland-Kalender für das Jahr 1929)*

Przede wszystkim sięgnął po inny surowiec od stosowanego dotychczas: glinki kaolinowe występujące w różnych częściach kraju, a także kwarcie i skalenie z Górlerskich. Dzięki temu mógł wytwarzać produkty cieńsze, lżejsze, a przede wszystkim o białym czerepie, które już śmiało można było nazywać wyrobami porcelanowymi. Od tej chwili zapotrzebowanie na jego wyroby zaczęło szybko rosnąć.

Początkowo Carl Krister sprzedawał swoje wyroby głównie na targach w Lipsku. Zanim do Wałbrzycha dotarła „droga żelazna” (czyli kolej), porcelana była transportowana na targi wozami konnymi (na terenie fabryki znajdowała się stajnia i wozownia). W drodze powrotnej na puste wozy ładowano surowce potrzebne do produkcji. Krister

wiedział, że gdy kolej dotrze do miasta, bardzo ułatwi mu to handel porcelaną, transport surowców oraz obniży koszty. Dlatego z zainteresowaniem śledził postępy w uruchamianiu kolejnych odcinków linii kolejowych. Najpierw w 1843 roku uruchomiono linię Wrocław – Świebodzice, a w 1853 przedłużono ją do Wałbrzycha. W 1857 roku podjęto wstępne prace związane z budową linii z Wałbrzycha do Jeleniej Góry i dalej do Górlitz. Linię oddano do użytku w 1868 roku. Aby przyspieszyć realizację tego ostatniego przedsięwzięcia Krister wyłożył nawet kwotę 4 tys. talarów.

W latach 1845-1856 Krister przeprowadził wielką rozbudowę i przebudowę zakładu. Powstały m.in. nowe hale produkcyjne, stolarnia (w której wytwarzano skrzynie

do pakowania porcelany), ślusarnia, kuźnia. Zakupiono nowe maszyny parowe do napędu młynów (do produkcji masy ceramicznej) oraz na potrzeby własnego tartaku.

*Zanim do Wałbrzycha dotarła kolej, porcelana była transportowana na targi wozami konnymi*

Realizując swój ambitny plan Krister nie ograniczył się tylko do zakładu, ale postanowił stworzyć również własne zaplecze techniczne, zaopatrzeniowe i pomocnicze dla fabryki. Te działania zaczął wcześniej, bo już w 1836 roku kupił parcelę na terenie kolonii Nowy Biały Kamień wraz ze znajdującym się na niej młynem zbożowym, który przebudował na tartak desek

do produkcji opakowań oraz na przygotowanie surowców do mas ceramicznych. W 1846 roku na tej parceli zbudował niedużą siostrzaną fabrykę porcelany. W 1856 roku Krister odstąpił tę nieruchomości w zamian za inną, znacznie większą i dodatkowo wynagrodzenie.

W miejscowości Seilitz koło Miśni założył własną kopalnię kaolinu, obok której zbudował dużą szlamownię (zakład uszlachetniania), aby od razu, na miejscu, usuwać z surowca wszystko co zbędne i nie wozić niepotrzebnego balastu do Wałbrzycha. Ponadto wszedł w posiadanie kopalni kwarcu i skalenia koło Szklarskiej Poręby (Schreiberhau), kopalni gipsu alabastrowego w okolicy Lwówka Śląskiego (Löwenberg) używanego do produkcji form i modeli oraz dwóch wyrobisk gliny cera-





» **Talerzyk-liść wyprodukowany w fabryce Kristera, druga ćwierć XIX wieku (Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie, nr id. 192382 MNW)**



» **Filiżanka ze spodkiem z fabryki Kristera, ok. 1846 (Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie, nr id. SZC 1303/1-2 MNW)**

micznej koło wsi Pastuchów (Puschkau) i Mrowiny (Konradswaldau), obecnie w powiecie świdnickim. W pobliżu swojej wałbrzyskiej fabryki (między ul. 1 Maja a Przemysłową) uruchomił zakładową cegielnię, w której zużyte i uszkodzone kapsle przerabiał na cegłę ognioodporną (szamotową), wykorzystywaną przy budowie nowych i remoncie starych pieców do wypału porcelany. Ponadto produkował w niej cegły na sprzedaż.

Wraz z rozbudową rosnące zatrudnienie. W samej fabryce w 1850 roku pracowało 600 osób, rok później już 800, a w 1856 roku aż 1200, w tym 250 formierzy, 70 malarzy i 130 polierek. Dla porównania w 1856 roku w królewskiej fabryce porcelany w Miśni pracowało 300 osób, a w podobnym zakładzie w Berlinie 350. Już w 1859 roku stan zatrudnienia w wałbrzyskiej fabryce porcelany sięgnął 1500 pracowników i w kolejnych latach utrzymywał się na zbliżonym poziomie. Kolejne 1500 osób pracowało we wspomnianych wcześniej innych zakładach Kristera, poza „porcelaną”.

Teraz trochę statystyki. W 1854 roku w fabryce wykonano 104,6 tys. tuzinów filiżanek, 140 tys. dzbanków do kawy i śmietanki, 270 tys. sztuk naczyń stołowych, 15 tys. zestawów do mycia, 80 tys. tuzinów główek do fajek i 9 tys. waz oraz wyrobów luksusowych o łącznej wartości 150 tys. talarów. W 1856 roku fabryka Kristera zużyła 45 tys. cetnarów gliny kaolinowej, 10 tys. cetnarów skalenia i 100 tys. cetnarów gliny na kapsle. Dla przykładu wyprodukowano wówczas

250 tys. tuzinów filiżanek, 208 tys. sztuk talerzy, półmisek, waz do zupy, sosjerek i podobnego asortymentu, 204 tys. sztuk umywalek i dzbanków na wodę, 25 tys. sztuk doniczek na kwiaty, koszyków na ciasto, rawierek na owoce i biurowych przyborników na artykuły piśmiennicze oraz 10 tys. tuzinów główek do fajek. Niezła wydajność jak na fabrykę, która była manufakturą, wszak wyroby produkowano ręcznie. Wielkość zatrudnienia i skala produkcji sprawiły, że zakład Kristera wysorował się na pierwsze miejsce wśród wszystkich fabryk funkcjonujących wówczas w Niemczech.

Uff. Krister musiał być chyba tytanem pracy. Ale jeżeli myślicie, że będąc w posiadaniu (oprócz fabryki porcelany) własnej cegielni, tartaku, kilku kopalni (kaolinu, kwarcu, skalenia, gipsu alabastrowego, gliny ceramicznej) spoczął na laurach, to jesteście w błędzie. W 1863 roku za cenę 20 tys. talarów nabył kopalnię węgla kamiennego Cezar w Rusinowej (Reussendorf). Wkrótce przemianował jej nazwę na Szyb Teresa (Theresien-Schacht), na cześć swojej żony Teresy. Zaraz, zaraz, ale po co mu własna kopalnia? Wyjaśnienie jest proste. Już w 1840 roku Krister jako pierwszy w przemyśle ceramicznym skutecznie zmienił technologię opalania pieców do wypału porcelany, wywołując tym sensację na skalę krajową. W tym miejscu stosowanego dotąd powszechnie drewna wprowadził węgiel kamienny. Co prawda podobne próby prowadzono już wcześniej w królewskiej fabryce porcelany w Berlinie, ale zakończone były niepowodzeniem. Również manufaktura w Miśni już na rok przed sukcesem Kristera zdołała zastosować

» **Fabryka Porcelany Kristera, 1881 rok (Fot. www.polska-org.pl)**



opalenie węglem w jednym z pieców, ale za bardzo nie wierzyła w powodzenie tego procesu. Dlatego „wyczyn” Kristera spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem.

*W 1840 roku Krister jako pierwszy w przemyśle ceramicznym skutecznie zmienił technologię opalania pieców do wypału porcelany, wywołując tym sensację na skalę krajową*

Cała tajemnica jego sukcesu polegała na tym, że zamiast wprowadzać zmiany w konstrukcji istniejących pieców opalanych drewnem, postanowił budować nowe piece konstrukcyjnie przystosowane do nowego rodzaju opału. W 1840 roku w jego fabryce działały 4 piece na drewno i miały funkcjonować do wyeksploatowania się, a równocześnie do 1845 roku zbudowano 5 nowych pieców opalanych węglem. Teraz

jest jasne, do czego była mu potrzebna własna kopalnia węgla kamiennego. Aby zapewnić sobie stałe, niezakłócone dostawy surowca do opalania pieców fabrycznych.

Z czasów opisywanej wielkiej rozbudowy fabryki (1845-1856) pochodzi charakterystyczna wieża fabryczna z zegarem. Oficjalnym powodem jej wybudowania (w latach 1850/51) była potrzeba stworzenia strażnicy alarmowej, z której dobrze było widać cały teren zakładu, co wynikało z częstych pożarów, jakie wybuchały na terenie firmy. Wieża służyła jako punkt obserwacyjny dla posterunku kontrolnego, za instalowano w niej urządzenia alarmowe. Ale mówiło się też o drugim, mniej oficjalnym uzasadnieniu. Nowa wieża miała znaczenie prestiżowe. W tym czasie Krister z rozmachem rozbudowywał swoje przemysłowe imperium i wieża (notabene nazywana wieżą Kristera – Kristerturm) miała podkreślać wielkość i prestiż jego osoby. Ale pomyliłby się ten, kto by pomyślał, że od

odnoszonych sukcesów woda sodowa uderzyła mu do głowy. Otóż cechowało go wysokie poczucie sprawiedliwości, wrażliwość na biedę i niemal „ojcowski” stosunek do załogi. Jego pracownicy byli znacznie lepiej wynagradzani niż pracownicy okolicznych firm. Krister wybudował dla nich szpital oraz założył tzw. „kasę chorych”. Przy obecnej al. Wyzwolenia wznosił dom starców i fundację dla wdów pozbawionych środków utrzymania oraz dla dzieci osieroconych po pracownikach. Pomimo ogromnego sukcesu zawodowego pozostał po prostu człowiekiem.

Cdn...

Opr. Piotr Frąszczak

Bibliografia:

1. Orynicz R., *Fabryka Porcelany „Krzysztof” Monografia 1831-2000*, Wałbrzych 2001
2. Stein E., *Das Buch der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Deutscher Kommunal-Verlag G.m.b.H., Berlin-Friedenau, 1925
3. Kleinwächter M., *Schlesischer Bergland-Kalender für das Jahr 1929*, Niederschlesische Druckerei und Verlagsanstalt G.m.b.H.



» **Kopalnia Cezar, którą Krister kupił w 1863 roku, po czym zmienił jej nazwę na Szyb Teresa (Fot. www.polska-org.pl, zbiory Jacka Kieka)**

# Kopę lat razem

Swoją 60 rocznicę ślubu uroczą obchodzili państwo Marianna i Walenty Kmieciak ze Świebodzic.



Fot. używane (archiwum prywatne)

Wielkie gratulacje dla świebodziczian! Diamentowy jubileusz to okazja do dużego, hucznego rodzinnego święta. Szanowni jubilaci zawarli związek małżeński dokładnie 20 października 1962 roku w nadmorskim Świdwinie, a od wielu lat mieszkają w Świebodzicach. Burmistrz miasta Paweł Ozga osobiście złożył w domu jubilatów najserdeczniejsze gratulacje oraz udekorował

specjalnymi odznaczeniami Prezydenta RP za ich długoletnie życie małżeńskie.

Całą podniosłą uroczystość poprowadziła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Aleksandra Szymecka. Jubilatów jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych, długich lat przeżytych w zdrowiu, zgodzie i miłości. Jesteście wzorem do naśladowania.

KaR

# Remont z poślizgiem

Oczekiwane zamknięcie przejazdu pod wiaduktem przy ulicy Wolności w Żarowie zostało w ostatniej chwili przesunięte.

Służba Drogowa Powiatu Świdnickiego, zarządca drogi Nowy Jaworów – Żarów, od stycznia tego roku realizuje zadanie „Przebudowa ulicy Wolności w Jaworzynie Śląskiej w ciągu drogi powiatowej nr 2880D wraz z przebudową nawierzchni jezdni i przebudową ka-

nalizacji deszczowej drogi powiatowej nr 2880D w miejscowości Jaworzyna Śląska”.

W ramach inwestycji zostanie m.in. usprawnione odprowadzanie deszczówki pod wiaduktem przy ul. Wolności, co zapobiegnie zalewaniu tego odcinka po

intensywnych deszczach. Zgodnie z informacją przekazaną do Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej, termin ten ulegnie przesunięciu. O nowej dacie zamknięcia ważnego dla miasta przejazdu będziemy informować m.in. na naszych łamach.

KaR



Fot. używane (UM Jaworzyna Śląska)



Terminarz 2023

Targi Zdrowej Żywności i Rękodzieła  
w Starych Bogaczowicach

parking przy Szkole Podstawowej, ul. Główna 172a



- 02 kwietnia (Niedziela), godz. 11-14
- 21 maja (Niedziela), godz. 11-14
- 18 czerwca (Niedziela), godz. 11-14
- 16 lipca (Niedziela), godz. 11-14
- 20 sierpnia (Niedziela), godz. 11-14
- 17 września (Niedziela), godz. 11-14
- 15 października (Niedziela), godz. 11-14
- 19 listopada (Niedziela), godz. 11-14
- 17 grudnia (Niedziela), godz. 11-14

100 MINUT **WYJĄTKOWY** WSPANIALEJ ZABAWY!  
STRAUSS, KALMAN LEHAR, MONTI **KONCERT** SKRZYPEK NA DACHU MY FAIR LADY  
**OPERETKI, MUSICALU I TAŃCA**  
POPISY WOKALNE, TANECZNE I INSTRUMENTALNE



DOROTA UJDA-JANKIEWICZ (SOPRAN)  
ANDRZEJ JANKIEWICZ (TENOR)  
ANNA JANKIEWICZ (TANIEC)  
ORAZ  
KAMERALNY ZESPÓŁ INSTRUMENTALNY

**18.03.2023**  
**Sobota 19<sup>00</sup>**

**TEATR ZDROJOWY**  
**SZCZAWNO ZDRÓJ**

Bilety: Kawiarnia Bohema w Parku Zdrojowym (12:00 - 21:00)  
Dom Zdrojowy - Recepcja (24h), Biuro Teatru (9:00 - 14:00)  
lub na stronie [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)  
Cena: 70 zł. (balkon), 80 zł (parter)

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany składu Zespołu i/feb repertuaru. Podczas koncertu ubrawiszcie callowity zakaz rejestracji i fotografowania

## Nie odmawiał pomocy

Z głębokim żalem informujemy, że w wieku 87 lat zmarł wieloletni ordynator Oddziału Dziecięcego w Świdnicy, dr n. med. Zdzisław Kemon.



Fot. użyczone (Facebook)

Lekarz, o którym wspominamy, przez przeszło 48 lat był zatrudniony w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Świdnicy. Przez wiele lat, aż do maja 2006 roku pełnił funkcję ordynatora Oddziału Dziecięcego w świdnickim Latawcu. W trakcie kariery, jak podkreślają rodzice pacjentów, był niezwykle empatyczny i troskliwy. Nie odmawiał pomocy.

„Żegnamy lekarza niezwykle oddanego swojej pracy i szpitalowi. Żegnamy wspaniałego człowieka, który żył i pracował wśród nas, z nami i dla nas. Dziękujemy za wszystko. Pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze. Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy głębokiego współczucia” – piszą przedstawiciele świdnickiej placówki medycznej.

KaR

## Nowy wóz dla druhów

Dobre wieści od strażaków z powiatu świdnickiego. Nowy wóz strażacki trafi do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzelcach.

Zakup średniego wozu ratowniczo-gaśniczego będzie współfinansowany m.in. ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środków własnych gmi-

ny Marcinowice. To ważne i potrzebne wsparcie, ponieważ działania OSP Strzelce często odbywają się m.in. na ruchliwej i wyjątkowo w ostatnich latach niebezpiecznej drodze krajowej nr 35. Podczas wypadków szybkie działania przy wyko-

rzystaniu profesjonalnego sprzętu są niezwykle ważne. Niekiedy to minuty decydują przecież o powodzeniu całej akcji, nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważny jest dobry, nowoczesny sprzęt.

KaR



Fot. użyczone (OSP Strzelce)

Burmistrz Głuszycy Roman Glód  
Centrum Kultury-Miejska Biblioteka Publiczna  
zapraszają



### Koncert Zespołu "Póki co"

z okazji Dnia Kobiet

12.03.2023  
godz. 17:00

sala widowiskowa Centrum Kultury -MBP

w Głuszycy

WSTĘP WOLNY



# LODOWISKO

ul. Kłodzka w Jedlinie-Zdroju



**SZCZEGÓŁY**  
na [ckjedlina.pl](http://ckjedlina.pl)

# ZAPRASZAMY CODZIENNIE

» **Spektakle Muzycznego Teatru Muzycznego to istne czary i magia**



Fot. używane (Maja Kuczyńska, Barbara Adamska)

# Prawdziwa radość widza

**Jeśli jesteście realistami, ten tekst może was nieco zaskoczyć, bo będzie trochę o czarach, magii, rzucaniu zaklęć i uroków. Zresztą, nie macie tak, że przynajmniej od czasu do czasu chcielibyście oderwać się od codzienności i dać ponieść się fantazji? Mamy dla was pewną propozycję. Poznajcie dokładnie to, co robi Młodzieżowy Teatr Muzyczny w gminie Nowa Ruda, a robi – nomen omen – fantastyczne rzeczy.**

Panie i panowie, przedstawiamy wam niezwykle grupę muzyczno-teatralną. Być może zabrzmiało to ciut pompatycznie, ale co tam, będzie o kulturze, więc czujemy się usprawiedliwieni na takie sformułowanie.

Historia powstania Młodzieżowego Teatru Muzycznego sięga 2012 roku, a miejscem, w którym odbywają się wszystkie próby i

najważniejsze premiery jest Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda. Zajęcia odbywają się w grupach wokalnno-aktorskiej i taneczno-choreograficznej, a obejmują naukę śpiewu, tańca, gry aktorskiej i emisji głosu. Wszystko to pod okiem doświadczonych instruktorów. MTM to doskonały sposób na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań z szeroko pojętych sztuk muzycznych, lecz nie

tylko ze względu na zajęcia praktyczne. Wszak wszyscy członkowie teatru stanowią dla siebie źródło wzajemnych inspiracji, ponieważ każdy pochodzi z innego świata, a to wprowadza powiew świeżości. Grupa składa się obecnie z 25 wokalistów oraz tancerzy i obejmuje dzieci, młodzież i... trochę starszą młodzież. Najnowszy narybek ma 14 lat, a weteran liczy sobie 30 wiosen. Czy to może oznaczać, że nazwa teatru jest nieco myląca? Nic z tych rzeczy! Zajęcia w MTM to jedna z tych aktywności, która podtrzymuje u każdego „wewnętrzne dziecko” i pozwala czuć się młodo! Przy takim

podejściu bariera wieku zacierają się, co sprzyja pozytywnej atmosferze i dobrej zabawie.

Zwieńczeniem ciężkiej pracy całej grupy muzyczno-teatralnej są – co chyba dla każdego jest to oczywiste – spektakle. To właśnie wtedy zaczyna działać prawdziwa magia, kiedy to widownia staje się świadkiem przygotowanych przez zespół czarów... W październiku zeszłego roku odbyła się premiera bardzo ciepło przyjętej przez publiczność adaptacji musicalu „Król Rozrywki” opowiadającej o P.T. Barnumie – showmanie, właścicielu cyrku i jego trupie oraz o ich wzlotach, upadkach, braku akceptacji, uwal-

nianiu własnego potencjału i spełnianiu marzeń. Teatr wystawił 4 spektakle, w tym 3 „u siebie” i jeden na wyjeździe

w Kłodzku. Za każdym razem bilety wyprzedają się niemal całkowicie. Lista wystawianych musicali jest o wiele dłuższa. „Vampiria”, „Retro Club”, „Piano Bar”, „Mały Książę”, „Upiór w Operze” (na terenie pałacu w Bożkowie), „Hairspray”, a także dwie gale musicalowe – „Królowie Świata” i „Życie To Teatr”. Z tym wszystkim zmierzli się młodzi aktorzy. No nieźle. Nowy musical „Hocus Pocus”, czyli „magiczne zaklęcie” w wykonaniu MTM będzie można zobaczyć w tym sezonie artystycznym już w czerwcu w Ludwikowicach i Kłodzku!

*Pamiętajcie, że teatr to jedno z niewielu miejsc, które naprawdę warto odwiedzić dla solidnej dawki iluzji*

Jesteśmy pewni, że i tym razem widzowie będą wracać do domów oczarowani! Przed zespołem mnóstwo pracy i jak na ironię, tu nic nie dzieje się za dotknięciem czarodziejskiej różdżki... Pamiętajcie, że teatr to jedno z niewielu miejsc, które naprawdę warto odwiedzić dla solidnej dawki iluzji, a dla sceptycznych serwujemy wam cytaty z ostatniego musicalu: „- Panie Barnum, powiedz mi, czy nie wydaje ci się, że wszystko co sprzedajesz to kłamstwo? Czy te uśmiechy nie są sztuczne, fałszywe?

- Nieważne skąd pochodzą! Radość widza jest prawdziwa!”

Red



» **Zajęcia odbywają się w grupach wokalnno-aktorskiej i taneczno-choreograficznej**



» **Młodzi aktorzy pracują nad nowym musicaliem pt. „Hocus Pocus”**

## SPRAWDŹCIE SAMI

Facebook: [www.facebook.com/sowiogorskiteatrmuzyczny/](http://www.facebook.com/sowiogorskiteatrmuzyczny/)

Instagram:

[mlodziejowy.teatr.muzyczny](https://www.instagram.com/mlodziejowy.teatr.muzyczny)

# DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

## Zagra Orgonek

Już 11 marca o godz. 20:00 zapraszamy do walczyńskiej Starej Kopalni na koncert Tomasza Organka. Bilety dostępne są na [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl). Grupa powstała w 2013 roku z inicjatywy jej lidera, autora tekstów i muzyki, Tomasza Organka. Po dwóch platynowych wydawnictwach, płyta „Na razie stoję, na razie patrzę” to album długo wyczekiwany, przede wszystkim ze względu na jego różnorodność stylistyczną, ale też i ważność treści na nim zawartych. Oprócz typowych dla Organka tekstów o międzyludzkich relacjach, pojawiają się też wątki publicystyczne komentujące zjawiska społeczne w Polsce ostatnich lat. Zespół poszerzył też znacznie swój zakres stylistyczny sięgając do post punka oraz muzyki elektronicznej, dla której bazą są analogowe brzmienia lat 70. Jak mówi Tomasz Orgonek: - Retro już nam nie wystarcza. Nie czas na wspominki, czas opowiadać o tym, co dzieje się tu i teraz, a do tego potrzebny jest współczesny język. Trasa „Na razie stoję, na razie patrzę” to dynamiczne, przebojowe i bezkompromisowe show z nową muzyką na nowe czasy.



## Muzyczny pejzaż z kobietą w tle

Studio Piosenki i Tańca FART w Bielawie zaprasza 8 marca w piękną podróż muzyczną w czasie i przestrzeni. Polskie piosenki, które powstały w różnych dekadach od lat 20. aż po lata 80. XX wieku i stały się wielkimi przebojami swoich czasów, zaprezentują młodzi i utalentowani artyści. Mający na swoim koncie wiele sukcesów ogólnopolskich i międzynarodowych, w tym m.in. udział w The Voice Kids i The Voice of Poland. Motywem przewodnim kompilacji utworów będzie oczywiście kobieta. Reżyserię i choreografię koncertu stworzyła Anna Lutz, instruktor wokalny, choreograf oraz założyciel i opiekun zespołu. Warstwę muzyczną koncertu zaaranżował Dariusz Jaros – muzyk, aranżer, instrumentalista, twórca piosenek dla dzieci i młodzieży.

Muzyczny pejzaż z kobietą w tle już 8 marca o godzinie 18:00 w sali teatralnej ŚOK w Świdnicy. Bilety: 20 zł – w przedsprzedaży, 30 zł – w dniu koncertu.

SCB, KaR

## Posłuchajcie Raz Dwa Trzy

W tę środę (8 marca) o godz. 19.00 zapraszamy do Teatru Zdrojowego w Szczawnie-Zdroju na koncert zespołu Raz Dwa Trzy z towarzyszeniem orkiestry kameralnej. 30 lat temu na korytarzu akademika w Zielonej Górze trójka młodych ludzi zagrała pierwsze wspólne dźwięki i tak zaczęła się historia. Historia grupy, która pozostała wierna sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie krocząc z boku głównego nurtu. Historia zespołu, który w tylko sobie znany sposób potrafił połączyć talent



literacki Adama Nowaka z muzyczną finezją i fantazją, wytwarzając swój własny, charakterystyczny i rozpoznawalny muzyczno-literacki język. Historia bandu, który w niedościgniony sposób zinterpretował piosenki A. Osieckiej i W. Młynarskiego – z pełnym szacunkiem dla pierwowzorów. Nadto historia zespołu, który przez te wszystkie lata zbudował ogromną więź ze słuchaczami, grając tysiące koncertów – od małych klubów po wielkie sale koncertowe. To właśnie koncerty stały się znakiem rozpoznawczym Raz Dwa Trzy, jego wyjątkowym DNA.



Fot. uzyczone (materiały organizatorów)

## Gwoździem po ekranie

# Wieloryb jest dobry, a eseje są do d\*py

**Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Wieloryb” w reżyserii Darrena Aronofsky’ego.**

„Wieloryb” to bez wątpienia udany film, choć muszę przyznać, że dość ciężko się go ogląda. Biorąc pod uwagę, że obraz Aronofsky’ego opowiada historię o nauczycielu zmagającym się z potężną nadwagą, to pierwsze zdanie nie zabrzmiało chyba najlepiej. Zaczęną zatem inaczej. „Wieloryb” to film, który porusza, ale jednocześnie jest trudny w odbiorze. Powodem może być współczucie, które wywołuje widok Charliego, który zwykłe czynności domowe wykonuje w bólach i z ogromnym wysiłkiem. Do tego, już na początku dowiadujemy się, że mężczyzna może nie

przeżyć tygodnia. Podobny ból oglądania sprawił mi film „Zostawić Las Vegas”, gdzie alkoholik postanawia zapisać się na śmierć.

Miejszem wydarzeń „Wieloryba” jest mieszkanie wykładowcy literatury. Jego mieszkańca poznajemy, kiedy prowadzi zdalne zajęcia dla studentów z pisaniami esejów. Jego cielesne ograniczenia skazują go na samotność. Regularnie odwiedza go i pomaga zaprzyjaźniona pielęgniarka Liz (Hong Chau). W jego życiu, poza rozmowami z nią i studentami przez kamerę w laptopie, nic się nie dzieje. Początkowo o prze-

szłości miłośnika esejów nic nie wiemy. Sytuacja zmienia się, kiedy przychodzi do niego młody misjonarz Thomas (Ty Simpkins) z dobrą nowiną... o nadchodzącym końcu świata. Charliego interesuje jednak coś innego – spotkanie z córką Elie (Sadie Sink), której nie widział 9 lat. Świadomość nadchodzącej śmierci powoduje, że zaprasza ją do siebie fortelem. Mięiste dialogi powoli zaczynają odkrywać dramatyczną przeszłość wszystkich postaci. To powoduje, że z każdą minutą, mimo odrażającego widoku, Charlie jest nam coraz bliższy i budzi sympatię. To z pewno-

ścią także wynik życiowej roli Brendana Frasere’a. Aktor na szczęście nie musiał przytyć kilkudziesięciu kilogramów. Potężne zwały ciała są efektem charakterystycznym. Dzięki niej, wizerunek pragnącego uwolnić się od otyłości, ale przede wszystkim od niespełnionego życia, jest przekonująco przerażający.

Siłą filmu jest nie tylko wiarygodność wizualna, ale

nade wszystko warstwa dramatyczno-psychologiczna. Rozmowy między postaciami są bezkompromisowe. Autor scenariusza Samuel D. Hunter oraz Darren Aronofsky znaleźli miejsce na odrobinę humoru, ale „Wieloryb” nie zmienił tragicznego przekazu. I pewnie byłby to obraz bez skazy, ale amerykańscy twórcy musieli przedobrzyć. Postanowili spowodować, żeby widzowie

wyciągali zamiast chusteczek... ręczniki kąpielowe. O finałowej scenie powiedzieć, że jest patetyczna, to jak nie powiedzieć. Wynik ich działań, podyktowany zimną kalkulacją, trochę obniża wartość filmu. Wiem, że czepiam się, bo „Wieloryb” jest bez wątpienia ważny, mądry i poruszający.

**Ocena 8/10**  
Piotr Bogdański



Fot. uzyczone (materiały prasowe)

# NASI ULUBIĘNCY

## Fajnie jest pomagać

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,  
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,  
mail: [biuro@schronisko.walbrzych.pl](mailto:biuro@schronisko.walbrzych.pl)

Na przykład pupilom z wałbrzyskiego schroniska dla zwierząt. To właśnie z tym ośrodkiem od bardzo dawna namawiamy was do adopcji czworonogów. Prezentując ich zdjęcia, żeby wam ułatwić decyzję. No bo spójrzcie tylko na pyszczki tych pieszczołów. Czy nie warto im pomóc i zapewnić nowy dom. Bezpieczny i przepelniony miłością. Pomyślcie o tym ciepło.



**ASLAN, nr ewidencyjny 156/22**

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 21.07.2022



**BOLD, nr ewidencyjny 235/22**

Wiek: 2 lata

Data przyjęcia do schroniska: 19.10.2022



**IBIZA, nr ewidencyjny 260/22**

Wiek: 2 lata

Data przyjęcia do schroniska: 25.11.2022



**LEXUS, nr ewidencyjny 215/22**

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 09.11.2022



**MERIDA, nr ewidencyjny 240/22**

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 14.12.2022



**NALA, nr ewidencyjny 149/22**

Wiek: 2 lata

Data przyjęcia do schroniska: 10.09.2022



**PREZES, nr ewidencyjny 149/22**

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.07.2022



**RUDY, nr ewidencyjny 2/23**

Wiek: 9 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.01.2023



**SARA, nr ewidencyjny 159/22**

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 27.07.2022



**SMART, nr ewidencyjny 196/22**

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 20.10.2022



**SPRINT, nr ewidencyjny 40/23**

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 05.02.2023



**TEKLA, nr ewidencyjny 8/23**

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 03.01.2023



# NIE MA NAS W DOMU

» Trasa na Szczeliniec Wielki. Tu był chyba każdy

www.lotaw.pl  
tel. (74) 66 43 850  
e-mail: lot@lotaw.pl



ki św. Andrzeja czy kościół św. Doroty. Wartymi zobaczenia są też pozostałości po murach miejskich oraz wiele niesamowitych zabytkowych kamienic na tutejszym rynku. Miejscowość to nie tylko górskie szczyty – warto odwiedzić również Wambierzyce, nazywane „Dolnośląską Jerozolimą”, które pochwalic się mogą najstarszą ruchomą szopką w Polsce, Muzeum Kultury Pogranicza im. I. Reimanna, a przede wszystkim okazałą bazyliką z charakterystycznymi, wysokimi schodami.

*Niemal połowa powierzchni Parku Narodowego Gór Stołowych znajduje się na terenie gminy Radków*

Ważny punktem programu, podczas wizyty w Radkowie może stać się Scinawka Średnia! To właśnie przez tę wieś prowadzą liczne trasy rowerowe, które ostatnio cieszą się coraz większą popularnością. Jeśli podróżujecie z rowerem obowiązkowo zapiszcie sobie takie punkty jak taras widokowy na Górze Guzowatej, Zamek Sarny, Muzeum Kamienia w Suszynie czy wieża widokowa „Suszynka” – do tych miejsc również prowadzą szlaki rowerowe.

Gdy będziecie w okolicy dopiszcie do listy miejsc, które koniecznie musicie odwiedzić, choćby ruiny Fortu Karola koło Karłowem, Drogę Stu Zakrętów między Karłowem a Radkowem czy wodospad Pośny. Czy nie wspominaliśmy, że tu każdy znajdzie coś dla siebie? Zadbajcie o dobre humory, dużo czasu i w drogę. Samo się wszystko nie zwiedzi!

Red

## Radków dla wszystkich

**Zaraz powiecie, że takim hasłem reklamuje się co drugie miasto w Polsce. Bo chyba wszędzie chcieliby, żeby wszyscy do nich zaglądali. Bez względu na wiek, płeć, wzrost, tusze, finanse, pochodzenie, wykształcenie i tak moglibyśmy jeszcze chwilę wyliczać. Ale jeśli dokładnie przyjrzą się gminie Radków, to tu naprawdę każdy znajdzie coś dla siebie.**

Radków to jedna z najatrakcyjniejszych turystycznie gmin w regionie. I chyba trudno się z tym nie zgodzić. Nic dziwnego – niemal połowa powierzchni Parku Narodowego Gór Stołowych znajduje się na terenie właśnie tej gminy.

I tu właściwie moglibyśmy postawić kropkę. Żartujemy rzecz jasna, teraz będziemy was dalej zachęcać do odwiedzenia tego miejsca.

Kraina Gór Stołowych jest przyjazna seniorom i rodzinom z dziećmi, ale i miłośnicy

adrenaliny znajdą tu wiele wyzwań. Dla rowerzystów przygotowano setki kilometrów dobrze oznaczonych i przygotowanych tras, po obu stronach granicy. Przybywa też tu coraz więcej osób lubiących wspinaczkę skałkową. Nic dziwnego, skoro na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych praktycznie co roku wyznaczane są nowe ścianki wspinaczkowe. Znajdziecie je choćby na Szczelińcu Wielkim i w okolicach Narożnika. O szlakach turystycznych dostępnych dla piechurów nie będziemy się za bardzo rozwodzić, bo miejsca by nie starczyło. Uwierzyć jest ich mnóstwo. Dla każdego turysty. Dotrzenie nimi choćby na Szczeliniec Wielki, najwyższy szczyt Gór Stołowych. Warto zobaczyć również Błędne

Skały. Pamiętajcie jednak, że z powodu wielkiego zainteresowania na szlaki prowadzące na Szczeliniec Wielki i do Błędnych Skał ograniczono liczbę wejść. W ciągu godziny może to być 400 osób. Dlatego też trzeba zarezerwować bilet z wyprzedzeniem! Góry Stołowe to także m.in. Białe Skały, Skalne Grzyby czy Fort Karola – miejsca nie mniej ciekawe, a nie aż tak oblegane jak Szczeliniec czy Błędne Skały.

W upalne dni idealnym miejscem na odpoczynek będzie Zalew Radkowski – ośrodek rekreacyjny z bogatą bazą noclegową oraz wypożyczalnią sprzętu wodnego. W tej chwili odbywają się prace remontowe, ale już niedługo będzie można go odwiedzić w zupełnie nowym, efektowniejszym wydaniu!

Gmina Radków to także wymarzone miejsce dla miłośników historii. W samym Radkowie obiektów świadczących o burzliwych dziejach tego regionu, jest wiele. To renesansowy ratusz z 1545 roku, kościół poewangelic-



» W Wambierzycach warto zwiedzić bazylikę z charakterystycznymi, wysokimi schodami



» Wieża widokowa „Suszynka”

Oknem gracza

# Nemezis klucz do sukcesu



**Historia, która pisze się sama, czyli dlaczego gry z serii „Śródziemie” są tak dobre? Odpowiedź wcale nie jest taka oczywista.**

Mamy rok 2014, kiedy gracze zagrywają się w niedawno wydane Dark Souls 2, na rynek wkracza nowy zawodnik, który jak miało się okazać, zmieni nasze spojrzenie na gry z otwartym światem na zawsze.

„Śródziemie Cień Mordoru”, bo o nim tu mowa, na pierwszy rzut oka nie wyróżniało się niczym szczególnym. Ot kolejny klon Assassin's Creeda dziejący się w świecie Tolkiena zamiast Florencji. Cień Mordoru miał jednak asa w rękawie, który pozwolił mu osiągnąć kultowy wręcz status – system nemezis. Jego działanie było proste, orkowi generałowie, którzy w tej grze przyjmowali rolę minibossów, nie byli wcześniej napisanymi przez twórców postaciami, lecz postaciami stwarzanymi przez specjalnie napisany do tego program, który z „puli” losował naszemu wrogowi imię, głos, broń, atrybuty, wygląd i...

osobowość. Każde spotkanie z takim generałem tworzyło mikrowątek, orkowie bowiem „zapamiętywali” przebieg ostatniego spotkania



i reagowali na nie. Jeśli np. gracz zmuszony był podczas walki uciec z pola bitwy, to jego przeciwnik potrafił wypomnieć mu to przy kolejnej kon-

frontacji. Ponadto, w toku gry gracz zyskiwał dostęp do umiejętności, która pozwalała mu „dominować” generałów wcielając ich w szeregi swojej armii, której mógł później użyć do walki z innymi generałami.

System nemezis został pokochany zarówno przez krytyków, jak i graczy. Kiedy każdy myślał już, iż lepiej być nie mogło, na rynek weszła kontynuacja gry. „Śródziemie Cień wojny” poza dodaniem kilku nowych mechanik, typów przeciwników wprowadziła najważniejszą dla wszystkich zmianę – usprawnienie systemu nemezis. Od teraz nasza historia z generałem nie kończyła się już tylko na dominacji bądź jego zabiciu, ten mógł bowiem powrócić zza grobu, zdradzić nas czy nawet przybyć na ratunek w potrzebie. Ilość scenariuszy pisana przez te zmiany była tak ogromna, iż sam podczas swojej

przygody z tym tytułem złapałem się na ignorowaniu głównego wątku, na rzecz uganiania się za dowódcą, któremu udało się mnie ukatrupić. Ponadto, w ramach endgamu, do gry dodano również twierdze, które gracze mogli oblegać (bądź ich bronić) wraz ze swoją armią oraz areny, na których gracze z całego globu mogli wystawić swoich orczych czempionów do walki na śmierć i życie.

Dlaczego ta mechanika jest tak dobra? Ponieważ sprawia, że świat staje się żywy, nasze decyzje mają w nim konsekwencje i wymierny wpływ na dziejące się wydarzenia. Gry z tej serii robią dokładnie to, co powinien robić każdy dobry sandbox. Poza dawaniem nam otwartego świata, daje też narzędzia, za pomocą których możemy sami go zapełnić pisząc w nim swoje historie.

„Bigos” SKN Challenger

## Prawnik radzi

**Co to jest dziedziczenie testamentowe? Wyjaśnia adwokat Adam Daraż.**

Jest drugim obok dziedziczenia ustawowego sposobem rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Do powołania do dziedziczenia testamentowego dochodzi poprzez sporządzenie testamentu.

W chwili sporządzenia testamentu nie powstają żadne prawa ani obowiązki dla testatora i innych osób – testament wywołuje skutki praw-

ne dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy. Testator (osoba sporządzająca testament) ma możliwość odwołania testamentu w każdej chwili w całości lub w części. Prawa tego nie można ograniczyć ze względu na ściśle osobisty charakter testamentu. Z osobistym charakterem testamentu związany jest także ustawowy zakaz sporządzania lub odwoływania testa-

mentu przez przedstawiciela. Zgodnie z art. 959 kodeksu cywilnego spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną, bądź kilka osób. Spadkobiercą należy określić w taki sposób, żeby możliwe było jej zindywidualizowanie. Nie jest konieczne podawanie imienia i nazwiska. Wystarczy napisać na przykład „mój najmłodszy syn”. W polskim prawie nie można upoważnić osoby trzeciej do wskazania, kto ma zostać spadkobiercą. Nie jest też wymagane użycie konkretnych słów dla ustanowienia spadkobiercy. Można użyć jakichkolwiek określeń, z których wyni-

ka wola spadkodawcy powołania do dziedziczenia np. „przekazuję spadek”. Należy jednak pamiętać, że spadkodawców powołuje się do całego spadku albo części ułamkowej spadku. Przepisanie pewnej osobie określonych składników majątkowych w zdecydowanej większości nie będzie uznawane za powołanie jej do dziedziczenia testamentowego, ale za ustanowienie na rzecz takiej osoby tak zwanego zapisu. A to z kolei oznacza, że z chwilą otwarcia spadku nie nabędzie ona w drodze dziedziczenia automatycznie tych przedmiotów majątkowych.

Spadkodawca ma również możliwość przeznaczenia kilku osobom przedmiotów majątkowych wyczerpujących cały spadek. W takim przypadku, zgodnie z art. 961 zd. 2 Kodeksu cywilnego, w razie wątpliwości, te osoby poczytuje się za spadkobierców powołanych do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przedmiotów im przeznaczonych do wartości całego spadku. Osoby, które są powołane w taki sposób nabywają w częściach ułamkowych cały spadek, a więc również udział w poszczególnych przeznaczonych im prawach majątkowych. Zatem



Fot. używane (Adam Daraż)

są one wówczas spadkobiercami, a nie zapisobiercami.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 601 472 787 lub 74/846 11 08, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

## UWAGA KONKURS

Zwracamy się do wszystkich mężczyzn, przypominając, że 8 marca jest Dzień Kobiet. Dlatego namawiamy was drodzy panowie, byście zrobili miłą niespodziankę swoim drugim połówkom i zabrali je na dobry obiad lub kolację. Nasza propozycja to Krysztalowa Gospoda Kufłowa. Miejsce miłe i z klimatem, gdzie podają naprawdę dobre jedzenie. Jesteśmy pewni, że wasze gusta kulinarne zostaną tam w pełni zaspokojone. Jeśli weźmiecie udział w naszym konkursie i dobrze odpowiecie na pytanie, dodatkowo spotka was miła niespodzianka. Za wybrane danie z menu zapłacicie mniej niż wynika to z cennika. A teraz obiecane pytanie. To zdjęcie przedstawia replikę pewnego samolotu. Gdzie stoi maszyna?

Poprawną odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie przy składaniu zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy rabat na wybrane danie. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Krysztalowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (8 marca) do piątku (10 marca). Regulamin znajdziecie na stronie [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl). Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



Fot. używane (www.shutterstock.com)

KUPON

WieszCo

To zdjęcie przedstawia replikę pewnego samolotu. Gdzie stoi maszyna?

WieszCo

odpowiedź



Nagroda do odebrania w Restauracji Krysztalowa Gospoda Kufłowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu



» Soki to nie to samo, co świeże owoce



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Z czym to się je

# Owoce nie do zastąpienia

**Bombardowani reklamami możecie pomyśleć, że szklanka soku, to niemalże to samo co porcja owoców. Moi pacjenci również są często przekonani, że soki – szczególnie te robione w domu – wartościami odżywczymi dorównują, a nawet przerastają owoce mówiąc „przecież to skondensowane owoce w szklance i źródło wszystkich witamin”. Czyżby?**

Co mówi na ten temat nauka? Każdy owoc ma inne właściwości odżywcze i zawiera inne, niezbędne dla człowieka składniki. W owocach znajdziecie niemal wszystkie witaminy: A, B1, B2, B3, B5, B7, także kwas foliowy, ponadto witaminę C, E i K.

W owocach nie ma jedynie witaminy D i B12. Tu warto wspomnieć, że owoce mrożone posiadają niemal tyle samo witamin w swoim składzie co te świeże, dlatego w zimie warto włączyć „mrożonki” do codziennego jadłospisu.

Owoce zawierają również składniki mineralne takie jak potas, fosfor, sód, magnez, wapń i żelazo, jednak w mniejszych ilościach niż warzywa. Poza tym są źródłem błonnika (najwięcej znajduje się go w skórkach) oraz są znaczącym źródłem

antyoksydantów, przeciwutleniaczy i polifenoli, które pomagają w walce ze stanami zapalnymi, wspomagają leczenie chorób autoimmunologicznych, nowotworowych oraz zaburzeń pamięci i wielu innych schorzeń. Oczywiście jest, że różne

owoce posiadają inne witaminy i składniki mineralne, dlatego jedząc je należy zadbać, aby były różnorodne, najlepiej w różnych kolorach i w miarę możliwości sezonowe. Nie możecie zapominać, że owoce są też źródłem cukrów: fruktozy, glukozy i sacharozy.

A jak wypadają przy tym soki? Nawet te własnej roboty, tłoczone w drogich wyciskarkach i wyciskarkach, pozbawiają owoce tego co najcenniejsze – miąższu i skórki, elementów, gdzie znajduje się błonnik i większość wartościowych składników odżywczych. To właśnie błonnik zawarty w owocach powoduje, że znajdujący się w nich cukier nie jest szkodliwy, opóźniając jego przyswajanie. Wyciskając sok pozbywacie się błonnika, ale nie „zabieracie” z owoców cukrów. To dlatego tak łatwo jest wypić w kilka sekund szklankę soku z trzech jabłek, a tak trudno zjeść trzy jabłka jedno po drugim. Jasne, że pewna ilość witamin podczas wyciskania zostanie zachowana, ale biorąc pod uwagę korzyści wynikające ze spożywania całych owoców, soki ich nie zastąpią. Wiele wartościowych składników wyrzucicie w postaci pulpy pozostałej właśnie po wyciskaniu.

Jeżeli lubicie soki i chcecie uzupełnić witaminy w codziennej diecie, zdecydowanie lepszym wyborem będzie picie soków warzywnych, gdyż zawierają o wiele mniej cukru niż soki owocowe.

Jarosław Piotrowski

**Jarosław Piotrowski,**  
dietetyk kliniczny  
Prywatny gabinet  
ul. Chrobrego 51  
w Wałbrzychu  
[www.fiteko.pl](http://www.fiteko.pl)  
tel. 602 315 732

## UWAGA KONKURS

Nieważne czy pójdziecie tam z dziewczyną, narzeczoną albo żoną, czy wdepniecie na rodzinny obiad lub weźmiecie udział w jakiejś okolicznościowej uroczystości, zawsze będziecie zadowoleni. Po pierwsze dlatego, że to miejsce z dobrą kuchnią i uprzejmą obsługą, a po drugie nie zapłacicie za posiłek fortuny. Ba, dzięki nam zjecie tam taniej. W świdnickiej Restauracji Kryształowa, bo o niej mowa, zapłacicie za wybrane danie o 15 proc. mniej niż inni. Musicie tylko wziąć udział w naszej zabawie i poprawnie odpowiedzieć na pytanie. A teraz przyjrzyjcie się dobrze fotografii. To fragment wieży widokowej, która obecnie jest remontowana. Na jakim wzniesieniu stoi ta konstrukcja?

Odpowiedź należy wpisać do kuponu i pokazać go w lokalu podczas składania zamówienia. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wybraną potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (8 marca) do piątku (10 marca). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl).



KUPON

**To fragment wieży widokowej, która obecnie jest remontowana. Na jakim wzniesieniu stoi ta konstrukcja?**

.....  
**WieszCo**  
.....

odpowieź

≡ *Kryształowa* ≡  
GOSPODA KUFLOWA

**Nagroda do odebrania w Restauracji  
Kryształowa Świdnica przy ul. Równej 3**

# WIEMY JAK ŻYĆ

» *Dzisiaj takie miejscowości jak Słoneczny Brzeg czy Złote Piaski w niczym nie ustępują europejskim kurortom*



Fot. (Biuro Podróży OMNIBUS)

## Z czym kojarzycie Bułgarię?

**Zapytałam o to kiedyś moich dziadków. Zaserwowali deser na brązowych talerzykach z pawim oczkiem. Wówczas myślałam, że to jakiś bieszczadzki wzór, ale okazało się, że zostały przywiezione ze znacznie dalszego miejsca... właśnie z Bułgarii.**

Tort (jaka szkoda, że nie bułgarska jabłkowa banica) stał się pretekstem do wędrówki palcem po mapie i ciepłych wspomnień. Dla pokolenia moich dziadków kraj złota i rakii to przede wszystkim odskocznia od PRL-owskiej rzeczywistości wczasów spędzonych w obiektach FWP lub w namiocie pod gruszą. Z tego co opowiadali, jeździli na Bałkany zawsze na jedno pole namiotowe, bo było tam tak dobrze! I co tam się nie działo! Zawsze byli ze sporą ekipą, nie tylko najbliższych, ale także dalszej rodziny i przyjaciół. Dla babci najwspanialsze były złote plaże i ciepłe morze oraz oleje różane, dla dziadka – pyszne owoce i mocne

jak diabli owocowe rakije! Gdy rozmawiam z moją mamą o jej skojarzeniach z tym bałkańskim krajem, to odpowiada bez zastanowienia, że Bułgaria kojarzy jej się z górami Riła.

*Knajpy stają się gwarne i wszędzie wspaniale pachnie winem, rybami oraz grillowanym mięsem, zaczyna też grać muzyka, a rozmowy przerywane są głośnym śmiechem*

Rozwija swoją opowieść i wspomina rajd, na który wybrała się ze swoimi znajomymi ze studiów. Przygodę rozpoczęli od zgubienia wszyst-

kich składkowych pieniędzy! Skazani byli na gościnność autochtonów i... dary lasu! Szczęśliwie mieli wykupione bilety powrotne i udało im się dotrzeć na czas na sesję poprawkową. Mama mówi również o niespełnionym marzeniu odwiedzenia Doliny Róz, którą rokrocznie mijali z dziadkami w drodze do i z Warny. Moim dzieciom Bułgaria kojarzy się z szeroką plażą, basenami przy każdym budynku i kotkami. Plaża w Słonecznym Brzegu, do którego jeździmy jest bajecznie szeroka i długa – idealna do budowania twierdz i zamków. Łagodne zejście do ciepłutkiego morza również sprzyja zabawom maluchów. Raz udało nam

się nawet zobaczyć delfina, to dopiero było przeżycie! Wspominałam o basenie, nie spotkaliśmy się z hotelem czy apartamentowcem bez tego udogodnienia. Mimo małej odległości od morza (Słoneczny Brzeg w najszerzym miejscu ma około 1,5 km od plaży w głąb lądu) basen przy obiekcie to konieczność i strzał w dziesiątkę! Można w dowolnej chwili się ochłodzić, albo skorzystać z baru – zjeść śniadanie, czy napić się drinka. Idealnie! Koty to ulubione zwierzęta moich dzieci, a w Bułgarii jest ich mnóstwo! Wszystkie przyjaźnie nastawione do ludzi i bardzo towarzyskie. A z czym mnie kojarzy się Buł-

garia? Trudno wybrać! Myślę, że powinnam zacząć od wielowiekowej historii. Słoneczny Brzeg jest świetnie położony nie tylko pod względem geograficznym, ale i kulturowo-historycznym. Sąsiaduje z

miastem Nessebar, którego historię szacuje się na 3000 lat! Nessebar leży na wyspie (połączonej z lądem groblą). Miasto gościło w swoich murach ludy trackie, tureckie, rzymskie, słowiańskie, rosyj-

**Biuro Podróży Omnibus**

ul. Andersa 179, Wałbrzych

tel.: 693 333 563

[www.omnibus-wycieczki.pl](http://www.omnibus-wycieczki.pl)



**OMNIBUS**

skie, bizantyjskie, weneckie – istny tygiel! Na pierwszy rzut oka Nessebar zabudowany jest malowniczymi domami w stylu bułgarskiego odrodzenia narodowego, czyli parter jest murowany, a wyższe kondygnacje rozszerzają się ku górze i wykonane są z drewna. Jednak gdy wejdziemy w uroczę zaułki, zobaczymy na każdym kroku świątynie, to kamienne cerkwie, których w mieście jest ponoć 40! Znajduje się tu także bardzo ciekawe Muzeum Archeologiczne (z pamiątkami po Grekach, Rzymianach oraz wielką wystawą ikon). Nessebar ma dwa oblicza – poranne, czyli idealne dla turystów zwiedzających miasto – uliczki są raczej puste, a obiekty otwarte dla zwiedzających. Drugie oblicze to to wieczorne. Po zmroku miasto robi się tłoczne, mieszkańcy i turyści wychodzą na ulicę, aby celebrować życie! Knajpy stają się gwarne i wszędzie

wspaniale pachnie winem, rybami i grillowanym mięsem. Zaczyna grać muzyka, a rozmowy przerywane są głośnym śmiechem. Tak trzeba żyć! W Bułgarii uwielbiam też przyrodę – właśnie plaże, czyste ciepłe morze i majestatyczne góry. Nie mogę pominąć kwestii jedzenia – nasza rodzina każdy dzień zaczyna banicą (ciastkiem podobnym do tureckiego burka, wypełnionym słodkim nadzieniem z jabłek lub dyni albo słonym z sera sirene, czyli odpowiednika fety, albo szpinakiem lub kaszkawałem, który możemy porównać do goudy). Do banicy obowiązkowo kawka, która w Bułgarii jest tania i pyszna. Na obiad w zależności od upodobań – kawarma (warzywny gulasz z dodatkiem mięs), kebabcze (kebab na patyczkach), ryby i owoce morza (nawet w marketach można kupić świeżo smażone kalmary lub małże), a po wielkim jedzeniu przez

cały dzień na kolację najlepiej sprawdzi się sałatka szopska z podgrzaną ciabatą i szklanką wody różanej lub wina. Muszę wam również powiedzieć o moich oczekiwaniach i tym, co zastałam na miejscu w Bułgarii (a ostatnio bywam w niej bardzo często). Jadąc pierwszy raz do Bułgarii, spodziewałam się biednego kraju z hotelami rodem z lat 70. i ogólnie słabą infrastrukturą. Faktycznie, tak było jeszcze kilka lat temu, ale turystyczne miasta wprowadziły nakaz rozbiórki ruder i teraz takie miejscowości jak Słoneczny Brzeg czy Złote Piaski nie odbiegają od innych europejskich kurortów. Hotele i apartamenty są dobrze wyposażone, plaże czyste, sklepy dobrze zaopatrzone. Można się zdziwić! Ja polecam bardzo na stosunkowo tani i bardzo dobry letni wypoczynek! A wam z czym kojarzy się Bułgaria?

Maja Sobolewska



» Nessebar to kulturowo-histeryczna perelka

» Przed malowaniem warto naprawić podłóża i usunąć pęknięcia oraz inne uszkodzenia



## Nim zaczniecie malować

**Powoli za oknem rozkwita wiosna, a więc czas na remonty. Nawet najprostsze odświeżenie mieszkania, jakim jest malowanie, nie obędzie bez niewielkiej naprawy podłóża. Pęknięcia, uszkodzenia, to wszystko trzeba poprawić przed malowaniem, żadna farba takich uszkodzeń niestety nie pokryje.**

Najtrudniejsze do naprawy są pęknięcia. Te, z którymi spotykacie się, mogą być powierzchniowe, niewielkiej rozwartości, które związane są często ze skurczem tynków, albo po prostu ze zbyt wieloma warstwami farby. Te szersze i głębokie często są związane z pracą konstrukcji budynku. W takim przypadku warto zasięgnąć porady specjalistów, aby dokładnie

określili przyczynę i możliwości naprawy.

Z tymi powierzchniowymi poradzicie sobie sami. Wystarczy odpowiednie materiały. Aby naprawić zarysowania, często trzeba je poszerzyć szpachelką, usunąć wszystko to, co jest luźne i nie trzyma się podłóża, a następnie wypełnić odpowiednią zaprawą. W wielu przypadkach sprawdzi się po prostu

GIPS SZPACHLOWY 690, ale gdy rysa jest szersza, albo jest ich większa koncentracja, warto oprócz wypełnienia zaszpachlować całość gładzią z włóknami zbrojącymi. Idealne do tego celu będą produkty do łączenia płyt gipsowo-kartonowych bez użycia taśmy. Między innymi takim wyrobem jest GIPSEL PRO 692. Jest on gotowy do użycia, nie trzeba go mieszać z

wodą, ustawiać konsystencji. Wystarczy otworzyć i zacząć pracować. Oczywiście głównym zastosowaniem jest łączenie płyt g-k, ale można nim wypełnić niewielkie ubytki np. po gwoździach, wkrętach czy też po prostu delikatnie wygładzić ścianę.

Po wyschnięciu wystarczy go przeszlifować i macie ścianę przygotowaną do malowania. Jeśli odchodzą wam płyty

farby, oznacza to, że albo przez wiele lat nałożyliście już zbyt wiele warstw, albo przed malowaniem ostatniej źle przygotowaliśmy podłóża. Bez względu na przyczynę wszystko trzeba usunąć. Ściana może być w takim przypadku dość nierówna, dlatego całą jej powierzchnię należy wygładzić najlepiej przy użyciu gotowego do stosowania GIPSEL. Produkt wystarczy nanieść, wyrównać i przeszlifować. Co zrobić, gdy macie do czynienia z większymi ubytkami w tynkach na bazie cementu? Błyskawicznie możecie je uzupełnić zaprawą FIX SPEED 421. Jest to produkt naprawdę szybki, po 5 minutach od zamieszania robi się naprawdę twardy, a po kilku godzinach jest mocny jak skała. Przede wszystkim przeznaczony jest do szybkiego montażu elementów budowlanych. Zaprawa ta jest idealna do mocowania: puszek elektrycznych, rur, wszelkiego rodzaju kotew, czy też narożników i profili stalowych. Dzięki ekspresowemu

wiązaniu FIX SPEED 421 może służyć do tamowania punktowych przecieków wody w rurach betonowych i kamionkowych. Jest on wodoodporny i mrozoodporny. Zaprawa ta jest idealnym pomocnikiem we wszelkich pracach budowlanych.

Z czego jeszcze korzystacie przy remontach? Na pewno z farb antyrefleksyjnych. Po pomalowaniu mają one głęboki mat, dzięki czemu nie odbija się od nich światło. Maskuje to drobne nierówności podłóża, szczególnie sufitu i tam przede wszystkim są wykorzystywane. Taką farbę znajdziecie w sklepie firmy MAZBUD. Wystarczy zapytać o ANTYREFLEKS 080. W firmie tej znajdziecie nie tylko wyroby budowlane, narzędzia, ale przede wszystkim fachową pomoc przy każdym problemie, z którym możecie się zetknąć podczas remontu.

BP



» Większe ubytki w tynkach na bazie cementu szybko uzupełnicie zaprawą FIX SPEED 421

Dobrą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera  
tel. 600 400 385

# STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 3



## Poziomo:

- 4 - nauka zajmująca się zastosowaniem elektroniki w lotnictwie i astronautyce
- 7 - ogrodzenie z grubych, zaostzonych u góry, drewnianych pali
- 8 - celowe wprowadzenie kogoś w błąd przez nadanie czemuś pozorów prawdy
- 10 - jednostka poziomu natężenia dźwięku
- 12 - sklep, w którym można sprzedać lub kupić używane książki
- 15 - traktat indyjski w sanskrycie na temat seksualności
- 17 - sos z masła, mąki, jaj i mleka

## Pionowo:

- 1 - zakład przemysłowy, w którym przerabia się ropę naftową na paliwa, oleje i smary
- 2 - sytuacja stwarzająca warunki, zwykle korzystne, do rozwoju jakiejś działalności
- 3 - porozumienie kończące spór, osiągnięte wskutek wzajemnych ustępstw
- 5 - powlekanie wyrobów metalowych warstwą innego metalu za pomocą elektrolizy
- 6 - wartość liczbowa zajmująca środkowe miejsce w szeregu wzrastających liczb
- 7 - twarde ser z mleka krowiego, którego geograficznym sercem jest Emilia-Romania
- 9 - przednia część podeszwy buta lub cała podeszwa
- 11 - przyrząd do mierzenia ciśnienia atmosferycznego
- 13 - odcinek tekstu wyodrębniony graficznie, charakterystyczny dla prozy biblijnej
- 14 - rzemieślnik zajmujący się wyrobem toreb, portfeli, pasków ze skóry
- 16 - narzędzie przypominające kształtem siekiere, dawniej używane jako broń obuchowa

## Wałbrzyszanek



Wałbrzych  
DlaWas.info



## Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

### Poziomo:

- 4 - ozdobny wisiołek, noszony np. przy kluczach – brelok
- 6 - człowiek o wielkiej wiedzy i doświadczeniu – mędrzec
- 8 - osoba wykonująca we śnie różnych czynności – lunatyk
- 9 - nieprawidłowe zjawiska występujące w życiu społecznym – patologia
- 10 - punkt widzenia, z którego się coś rozpatruje – aspekt
- 11 - zrzeczenie osób mające na celu realizację określonych zadań – korporacja
- 14 - przypisywanie przedmiotom, zjawiskom cech ludzkich - personifikacja
- 16 - pozbawiony drobnoustrojów – jałowy
- 17 - minerał, główny składnik wapiennych skał osadowych i marmurów – kalcyt

- 18 - gęsta, kleista substancja - maź

### Pionowo:

- 1 - krwawa zemsta dokonywana zwłaszcza przez członków włoskiej mafii - wendeta
- 2 - drobne, błyszczące płatki używane do ozdoby – brokat
- 3 - wydobyta przez górników kopalina – urobek
- 5 - element, wszczepiany do organizmu, zastępujący utraconą funkcję narządu – endoproteza
- 7 - niezwykle gwałtowny, porywisty wiatr - huragan
- 12 - ścianka pudełka od zapalek, o którą pociera się zapalnik przy zapalaniu – draska
- 13 - sprawdzian wiedzy studentów – kolokwium
- 15 - wyodrębniona część jakiejś całości – fragment

# Dobłą zabawę zapewnia



[www.providentpolska.pl/kariera](http://www.providentpolska.pl/kariera)  
tel. 600 400 385

## „DOPASUJ WOKALISTĘ”

Czy jesteś w stanie połączyć wokalistów z nazwami zespołów?



1. Jim Morrison
2. Sting
3. Axl Rose
4. Chris Norman
5. Freddie Mercury
6. Roger Waters
7. Robert Smith
8. Joey Tempest
9. David Lee Roth
10. James Hetfield



- A. Guns N'Roses
- B. Pink Floyd
- C. Europe
- D. The Cure
- E. Van Halen
- F. The Doors
- G. Smokie
- H. Metallica
- I. Queen
- J. The Police



### ZADANIE

fot.ilustracyjne (shutterstock.com)

**RMF  
MAXX**  
101,1 FM

Ponad 400 tys.  
słuchaczy tygodniowo  
na Dolnym Śląsku!

[reklama@gruparmf.pl](mailto:reklama@gruparmf.pl)

Bio Planet

ŚWIEŻE, EKOLOGICZNE

# Warzywa i owoce

Bez pestycydów

Bez GMO

Zapytaj w swoim ulubionym eko sklepie o świeże warzywa i owoce BIO z szerokiej oferty Bio Planet.

## RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**



» **Siatkarską młodzież w Chełmcu mamy bardzo zdolną**



Fot. użyczone (KPS Chełmec Wałbrzych)

ale to KPS ponownie wygrał po pięciosetowym maratonie (17:25, 25:18, 20:25, 25:21, 15:8). Porażka 0:3 z Jedyńką Poznań na zakończenie zmagania nie przekreśliła awansu do turnieju półfinałowego, uzyskane go ostatecznie z drugiej lokaty. W kilkudniowych zawodach w stolicy Wielkopolski naszych młodych siatkarzy dopingowali wałbrzyscy kibice.

*Nasi zademonstrowali wielkie serce do walki, bo z ekipą z Podlasia przegrywali już 0:2, ale zwyciężyli w kolejnych trzech partiach, a w tie-breaku, grając na przewagi*

Na ćwierćfinałowym etapie rywalizacji sezon zakończyli juniorzy Chełmca, którzy walczyli o promocję do najlepszej „szesnastki” w Bydgoszczy. W podgrupie ulegli bardzo silnemu Jastrzębskiemu Węglowi 1:3, ale później pewnie pokonali UKS OPP Powiat Kołobrzegi 3:0. W etapie finałowym musieli uznać wyższość gospodarzy, Chemika Bydgoszcz (0:3). Kto wie, jak by potoczyło się tamto spotkanie, gdyby nasi wygrali pierwszego, bardzo wyrównanego seta. Ostatecznie lepsi w nim byli rywale, zwyciężając w dreszczowcu 33:31! Później KPS ograł bez straty seta Jedyńkę Poznań i ostatecznie zajął trzecie miejsce w gronie sześciu drużyn. Była to pierwsza lokata nie dająca nadziei na grę w turnieju półfinałowym.

Dominik Holda

# Raz w półfinale, raz poza

**Świetne wieści z Poznania. Gracze KPS-u Chełmca Wałbrzych awansowali do turnieju półfinałowego mistrzostw Polski juniorów młodszych. Zespół prowadzony przez Radosława Ostrowskiego oraz Tomasza Korościka zajął drugie miejsce w swojej grupie. Nieco gorzej spisali się juniorzy.**

W etapie ćwierćfinałowym znalazło się 48 zespołów, podzielonych na osiem grup. Do półfinałów awans uzyskało w sumie 16 drużyn, a więc po dwie z każdej grupy.

Na otwarcie turnieju mistrzostw Polski juniorów młodszych w Poznaniu KPS Chełmec walczył w podgrupie B. To właśnie wtedy stoczył długą i wyrównaną batalię z BAS-em Białystok. Nasi zademonstrowali wielkie

serce do walki, bo z ekipą z Podlasia przegrywali już 0:2 (19:25, 17:25). Byli jednak w stanie zwyciężyć w kolejnych dwóch partiach 25:21 oraz 25:17 i doprowadzić do tie-breaka, który wygrali na przewagi, 16:14! W

drugiej potyczce bez straty seta uparli się z Orionem Sulechów (25:22, 25:22, 25:20), co dało im awans z podgrupy do decydującej fazy turnieju. W niej Metro Warszawa postawiło bardzo twarde warunki,



Wpisz numer KRS 0000191584

Wpisz kwotę 1,5%

Wpisz cel szczegółowy SPORT

ZACHĘCAMY DO PRZEKAZANIA  
**1.5% PODATKU DOCHODOWEGO**  
NA RZECZ AKADEMII GÓRNIKA WAŁBRZYCH

112. Numer KRS	0000191584	Wielkość kwoty	1,5%
173. Wydział	SPORT	174. Wyrażeń zgodę	

Q. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypłacili wypłatę P, w poz. 174 mogą podać cel szczegółowy 1,5%, a zaznaczenie kwoty w poz. 175, wyraził zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 173. W poz. 176 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiającej kontakt z podatkiem (telefon, e-mail).

174. Cel szczegółowy 1,5%

176. Wyrażeń zgodę

RELACJE SPORTOWE  
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena  
Jodko-Schiewe



» **Wałbrzyskanie, grający w zapelnionym Aqua-Zdroju, stanęli na wysokości zadania i pokonali koszalinian 79:69**



Fot. Alfred Frater

piłka nożna". Domowy mecz z zamykającym stawkę Startem II Lublin przeszedłby bez echa, gdyby nie akcja kibiców, którzy opuścili sektor w drugiej kwarcie w ramach protestu. Fani mają dość, ich zdaniem, braku funduszy w mieście na sport, z naciskiem na futbol i czwartoligowy Górnik Wałbrzych. W obiekcie pojawiły się ulotki, które stały się ich przekąźnikiem w uświadamianiu zgromadzonym, że żyjemy jednak na piłkarskiej pustyni. W zmiążdżeniu Startu II 104:67 swój udział miał ledwie 15-letni Filip Drzazga. Wychowanek Górnika wszedł na parkiet bez kompleksów, zdobywając 12 pkt! Szkoda jedynie, że debiut tego młodego chłopaka miał miejsce w środę, w meczu o absurdalnej porze, przy mocno przerzedzonych trybunach.

Triumf nad Żakiem Koszalin oznaczał piękny rewanż za pechowe, dwupunktowe niepowodzenie z pierwszej rundy,

gdy Amerykanin Ajay Sanders wyskoczył najwyżej i celną dobitką zamknął mecz równo z końcową syreną na korzyść gospodarzy. Tym razem było inaczej. Wałbrzyskanie, znowu grający w zapelnionym Aqua-Zdroju, stanęli na wysokości zadania, pokonując rywala 79:69. Do pełni szczęścia zabrakło jedynie lepszej egzekucji rzutów wolnych. Nasi z każdą kolejną wygraną coraz pewniej rozsiadają się w fotelu lidera rozgrywek.

W opisywanym musicalu niezrozumiani, pełni wątpliwości i wewnętrznych rozterek artyści podróżowali do miejsca docelowego różowym, zdezelowanym autobusem, dodatkowo błędząc gdzieś na trasie. Ten górniczy pojazd jest innego koloru, mechanicznie sprawny, z jasno obranym celem, a wszyscy na pokładzie są pewni swoich możliwości, umiejętności i potencjału.

Dominik Hołda

## Królowie pustyni

**Górniki Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych pokonał Żaka Koszalin i tym samym umocnił się na pozycji lidera Suzuki 1 Ligi. Ekipa Marcina Radoskiego prezentuje się śpiewająco, triumfując w dziesięciu ostatnich meczach. A propos muzyki...**

Nie samą koszykówką człowiek żyje. Jakiś czas temu miałem okazję obejrzeć na żywo musical „Priscilla. Królowa Pustyni”. Oparto go na australijskim filmie z 1994 roku, w którym dwóch homoseksualistów i transwestyta wyruszają w drogę z programem estradowym drag queen. To perwersyjna komedia z tematami tabu na pierwszym planie, ale i z momentami na głębsze przemyślenia na temat tolerancji i wolności. W oryginale miastem docelowym było Alice Springs, znajdujące się w środku niczego, prowincjonalne miasteczko w sercu Antypodów. Musical oglądałem we wrocławskim Teatrze Capitol, a twórcy po-

stanowili zamienić docelową lokalizację z australijskiego odludzia na... Wałbrzych.

*Górnicy pojazd jest mechanicznie sprawny, z jasno obranym celem, a wszyscy na pokładzie są pewni swoich możliwości, umiejętności i potencjału*

Nasze miasto przewija się w musicalu kilkakrotnie, dla jednych przedstawiono je z przymrużeniem oka, dla innych ukazano w dość niekorzystnym, prześmiewczym świetle. Sala na tę przeróbkę

zareagowała entuzjastycznym chichotem, a ja zastanawiałem się, ile Wałbrzychowi brakuje do... pustyni.

Gdy piszę te słowa, pewny jestem jednego – nie jesteśmy koszykarską pustynią. Górnik Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych uśmiecha się w blasku jupiterów, wygrywając ostatnie dziesięć potyczek w Suzuki 1 Lidze. W Krakowie kontrolował mecz z AGH, prowadził już trzydziestoma „oczkami”, ale w czwartej kwarcie ściągnął nogę z gazu, zwyciężając ostatecznie 95:88. Po meczu trener gospodarzy ubolewał nad faktem, że Kraków to koszykarska pustynia, w której liczy się jedynie, i tu cytat, „obrzydliva



STARA KOPALNIA  
WAŁBRZYCH,  
UL. PIOTRA WYSOCKIEGO 29

19.03.2023  
11:00 - 18:00

WSTĘP  
BEZPŁATNY



REKLAMA

**Kupujemy szkło kolorowe i wyroby z porcelany**

**Antykwariat Wałbrzych Pl. Magistracki 6**



**PŁACIMY GOTÓWKĄ OD RĘKI!**

**Możliwość dojazdu do Państwa**

**Zadzwoń tel. 509 664 595**

REKLAMA